

JAK

realizować

nowe

programy

szkolne

M. Mościcki

J. Witek

OGRÓDEK  
SZKOLNY  
W NAUCE  
I WYCHOWANIU

I

28



Gebethner  
& Wolff

ks. nr 40587

OGRÓDEK SZKOLNY  
W WYCHOWANIU I NAUCZANIU

I

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna  
we Wrocławiu



WRO0135656

1/11 250

## „Jak realizować nowe programy szkolne”.

Pod redakcją Benedykta Kubskiego.

1. *Dr. J. Baliński*. Oblicze nowych programów.
2. *J. Michałowska*. Zagadnienia wychowawcze w nowych programach.
3. *St. Drzewiecki*. Wychowanie obywatelsko-państwowe w nowych programach.
4. *St. Machowski*. Wychowanie gospodarcze w nowych programach.
5. *B. Kubski*. Nowe programy a twórczość nauczyciela.
6. *M. Kotarbiński*. Organizacja pracy w kl. I na podstawie nowego programu.
7. *St. Dobraniecki*. Organizacja pracy w kl. II na podstawie nowego programu.
- 8-9. *J. Daniewiczowa*. Jak realizować nowy program języka polskiego.
- 10-11. *Dr. W. Horszowska*. Jak realizować nowy program historii.
- 12-13. *E. Dudkówna i J. Strzelecka*. Jak realizować nowy program matematyki.
14. *J. Czystowski*. Jak realizować nowy program przyrody martwej.
- 15-16. *T. Majzner*. Jak realizować nowy program śpiewu.
17. *Prof. Dr. J. Kuchta*. Psychologia wiejskiego dziecka.
18. *St. Wiącek i J. Ciepielewski*. Czytanie w szkole powszechnej (Przykłady lekcji).
19. *St. Dobraniecki, M. Kotarbiński i Al. Litwin*. Czytanie i pisanie w klasie I-jej.
20. *St. Wiącek*. Ćwiczenia piśmienne w szkole.
21. *A. Mazur*. Ćwiczenia z zakresu geometrii w nowym programie.
22. *St. Dobraniecki*. Inscenizacja w szkole.
23. *E. Boukołowska i M. Kotarbiński*. Ćwiczenia z zakresu geografii i przyrody cz. I.
24. *E. Boukołowska i M. Kotarbiński*. Ćwiczenia z zakresu geografii i przyrody cz. II.
25. *Cz. Karp*. Realizacja programu nauki rysunku.
26. *M. Piwowarczyk*. Zajęcia praktyczne z zakresu rękodziela.
27. *K. Greb*. Pomoce naukowe, ich istota i stosowanie.
28. *M. Mościński i J. Witek*. Ogródek szkolny w wychowaniu i nauczaniu. cz. I.
29. *M. Mościński i J. Witek*. Ogródek szkolny w wychowaniu i nauczaniu. cz. II.
30. *Al. Litwin*. Organizacja wycieczek na podstawie nowych programów. cz. I.
31. *Al. Litwin*. Organizacja wycieczek na podstawie nowych programów. cz. II.
32. *Al. Litwin*. Samodzielność dziecka w realizacji nowego programu.
33. *T. Szezerba*. Nauczanie podstaw gramatyki języka polskiego w szkole powszechnej.

JAK REALIZOWAĆ  
NOWE PROGRAMY SZKOLNE **28**

---

JÓZEF WITEK i MICHAŁ MOŚCICKI

# OGRÓDEK SZKOLNY W WYCHOWANIU I NAUCZANIU

I

PRZYCZYNKI DO REALIZACJI  
ZAGADNIENIA W PIERWSZYM  
SZCZEBLU PROGRAMOWYM  
SZKOŁY Powszechnej

3943/1



NAKLAD  
GEBETHNERA I WOLFFA  
WARSZAWA

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna  
we Wrocławiu



WRO0135656

Centr. Biblioteka Pedagog.  
Kuratorium Chr. Szkoln. Wzrost.  
we Wrocławiu

RP  
Nr. inw. 3943

~~A~~ 3943/I

1934

Drukarnia „Antiqua”, St. Szulc i S-ka, Kacza 7. Tel. 5-04-91.

## DZIECKO A OGRÓDEK SZKOLNY.

Nie spotkamy ani jednego dziecka, normalnie rosnącego, które nie zainteresowałoby się pracą ludzi na polu, w ogrodzie, kuźni, stolarni, ślusarni i w innych warsztatach pracy. Gorąca, pilna, zręczna i wytrwała praca człowieka w każdym warsztacie pociąga dziecko, przykuwa do siebie i działa na cały jego organizm psychofizyczny, budząc w niem wiele różnych przeżyć. Obserwowanie tych przeżyć dzieci przez wychowawcę nasunie mu wiele materiału pedagogicznego do rozważań i praktycznego użytkowania w wychowaniu i nauczaniu.

Ileżto razy możemy widzieć, jak dzieci zatrzymują się przy każdym napotkanym warsztacie pracy ludzkiej i przez dłuższy czas — jeżeli tylko mają pozwolenie — przyglądają się pracownikom i ich wytworom. — Spotykamy je, jak obserwują kosiarzy, ścinających podczas lata łąny żytnie i pszeniczne. Zauważymy, jak patrzą na pracę ogrodnika w ogrodzie, w którym sieje, sadi, podlewa, obcina i wogóle pielegnuje rośliny, krzewy i drzewa owocowe lub wykonywa inne prace. Spostrzegamy, jak absorbuje je skrzywienie pił, uderzenie młotów, lecenie wiórów z pod hebla w stolarni. Podobnych przykładów moglibyśmy przytaczać bardzo dużo, a wszystkie one mówią nam o zainteresowaniu się dzieci pracą fizyczną i jej wytworami.

Ciekawą jest rzeczą popatrzeć wtedy na dzieci. Twarze ich są zarumienione, oczy błyszczą radosnym niepokojem i pragnieniem wykonywania tego samego, co robią starsi. Wyczuwamy wówczas, że chciałyby one robić to, co robią żniwiarze, ogrodnicy, rolnicy, cieśle, mularze, stolarze, ślusarze i inni. I na pewno, gdyby nie obawa przed tymi pracownikami, którzy zazwyczaj ze względów utylitarno-humanitarnych: „popsujesz“, „skaleczysz się“, „zabijesz“... gromią dzieci surowo i odsuwają od siebie — każde z nich chwyciłoby za narzędzie i próbowało robić to samo. Przypominam sobie fakt, jak siedmioletni chłopak podczas żniw, pokryjomu przed matką, która poszła karmić młodszego braciszka, chwycił za sierp i żął, żął... jęczmień, aż pociągnął sierpem po małym palcu i przetrzął do samej kości. Do dnia dzisiejszego pozostała mu blizna po ciekawości, jak mówi jego matka.

Ta ciekawość właśnie, wynikająca z zainteresowania się dziecka realną rzeczywistością, nacechowaną ruchem, działaniem, pracą i życiem, jest biologicznie i społecznie objawem wartościowym, a jakże często w praktyce wychowania pomijamy i nie wyzyskiwamy na skutek poglądu zakorzenionego w psychice dorosłego człowieka, bagatelizującego dziecko i nieliczącego się z jego zainteresowaniami i zabawami. „Dzieci i ryby głosu nie mają“ — oto przysłowie, z trudem likwidowane w „stuleciu dziecka“ przez nauki społeczno-pedagogiczne.

Prócz zainteresowania się dziecka pracą fizyczną i jej wytworami, na podkreślenie zasługuje ze względów pedagogicznych bezpośredni, żywy, szczerzy, prosty — powiem — niezdemoralizowany „wychowaniem“ i życiem stosunek dziecięcy do szarej pracy pod różnymi postaciami i rodzajami. Jest on pouczający dla wszystkich: bowiem niema w nim podziału na pracę „niższą“ i „wyższą“, „godną“ i „hańbiącą“. Dla dziecka taka nomenklatura, klasyfikują-

ca pracę ludzką, jest obca i nieznana, jest taka, jaką była dla człowieka u kolebki jego istnienia i rozwoju — w czasach pierwotnych.

W stosunku dziecka do pracy zaznacza się siła rosnącego człowieka, głos jego niewypaczonej natury: czysty, zdrowy, dźwięczny, pełny. Chciałoby się poprostu, aby on zachował się i nadal: rozwinął, wzmocnił, nabrał tężyzny, zamienił się w przyszłości na piękną melodję — pieśń pracy, o której Norwid mówi, że jest poto „by się zmartwychwstało“.

Zachowanie tego „dziecięcego“ stosunku do pracy fizycznej, jaki szkicowo przedstawialiśmy, w tym sensie, żeby był on dominującą cechą charakteru i światopoglądu przyszłego człowieka, jest sprawą nowego wychowania. I myślimy, że jedna z zasadniczych tendencji reformowanego szkolnictwa naszego i nowych programów, zalecająca poszanowanie każdej pracy przez wychowanków i zaprawianie ich w niej, skoro zostanie zrealizowana przez szkołę w pełni — posunie wielce naprzód demokratyzację społeczeństwa. Wówczas nie spotkamy się z faktami, że wychowanek szkoły powszechnej lub uczeń średniej — a później t. zw. inteligent, pochodzący ze wsi, gdy powróci na wieś będzie wstydził się zabrać do jakiegokolwiek pracy fizycznej, bo jest „panem“, jak to mówią na wsi.

Nowa szkoła polska nie tylko w tendencji ustawodawcy i twórców nowych programów, ale i w rzeczywistości nie tylko winna uchronić młode pokolenie „od kompleksu pańskości“, ale i wytworzyć ducha poszanowania każdej pracy w słowie i czynie. Hasło Józefa Piłsudskiego: „Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig krwi, jak przedtem był wyścig żelaza“ — trzeba przekształcić przez wychowanie w rzeczywistość. Postawa dziecka i jego naturalne dążności i tendencje reali-



zacji tego wielkiego zadania w wychowaniu całkowicie sprzyjają.

Często możemy spotkać dzieci, bawiące się w piasku. Cóż one tam robią? Budują sobie pieczyki, wyrabiają bochenki chleba piaskowego i bułki, sadząc je do pieca, ciesząc się, że są piekarzami; organizują sklepik i później to swoje pieczywo sprzedają. Jest to jedna z najmilszych zabaw dzieci. Któż z nas jej nie uprawiał? Polega ona na powtarzaniu czynności ludzi dorosłych, trudniących się wypiekaniem chleba. Świadczy więc, że dzieci podpatrzyły je, a teraz w zabawie realizują. To samo można powiedzieć i o sprzedawaniu tego osobliwego pieczywa. W tych zabawach więc przejawiają się zawiązki wytwórczości rolniczo-przemysłowej i handlowej.

Widzimy także dzieci małe, jak budują sobie domki i zabudowania gospodarcze z piasku. Formami są one podobne do ziemianek czy lepianek człowieka pierwotnego. W tej zabawie realizują się prace budowniczych, którym nieraz dzieci przyglądały się, gdy ci stawiali domy i zabudowania gospodarcze.

Pomiędzy domkami i zabudowaniami gospodarczymi w piasku widzimy dziedzińce i podwórka. Przed mieszkaniami ogródki kwiatowe, trochę dalej warzywne i owocowe. W nich na zagonkach, rabatkach i klombikach rosną posadzone gałązki drzew i łodygi roślin. Imitują one drzewa owocowe, warzywa i kwiaty. Zabawa ta jest dowodem, że dziecko obserwuje prace ogrodnicze i wciela je w czyn — zabawę.

W niej niejako dzieci robią to, co ich rodzice w rzeczywistości.

Świadomi wychowawcy realizację w zabawie tego stosunku dziecka do pracy ułatwiają dzieciom przez dostarczanie im odpowiedniego materiału i narzędzi. Dostają one, oczywiście w znikomej ilości, taczki, szpadelki, grabki, ku-

belecзки, konewki i t. p. miniaturowe narzędzia ogrodnicze, któremi się z ochotą posługują, jak pracownicy ogrodowi w ogrodzie narzędziami rzeczywistymi. Gdy tych narzędzi nie otrzymują, próbują sobie same radzić — obchodzą się najczęściej bez nich: kawałek patyka lub deseczki zastępuje szpadełek, stary blaszany kubek, wyrzucony na śmietnisko — konewkę i kubek, grabki własne pazurki, taczki — siła mięśni rąk dziecięcych, któremi przenoszą lepszą ziemię do swych ogródków. Więcej pomysłowe majstrują sobie same niektóre narzędzia. Pamiętamy ze swych lat dziecięcych, jak z kawałka drewna wyrabialiśmy plużki, któremi oraliśmy piasek, ciesząc się, że różną nam się ładne skiby; a z patyczków — brony, któremi bronowaliśmy zoraną rolę piaskową. Była to jedna z naszych miłych zabaw.

Z podanych przykładów widzimy, że podpatrzone i zaobserwowane prace i czynności ludzi dorosłych są przez dzieci realizowane w zabawach. W nich robią to, co i w rzeczywistości ludzie dorośli, oczywiście tylko w zmienionej formie i bez praktycznego życiowo celu. Stosunek dziecka do rozmaitej pracy fizycznej i jej wytworów, realizując się w zabawach, wyraża się więc jego czynem. Droga zatem rozwoju prawidłowa i wartościowa.

Chodzi więc teraz o to, żeby w dorastaniu dziecka drogę tę zachować. Droga ta biegnie po równej prostej linii. Gdy ulegnie ona skrzywieniu, to owocem jej jest przyzwyczajenie dziecka do rozprawiania o wartości i znaczeniu pracy fizycznej, a jednocześnie niezdolność wykonywania i wstydzenie się jej. Trzeba chronić młode pokolenie od szkodliwego dualizmu, jaki cechuje przeważnie niby demokratyczne społeczeństwa współczesne. Nam w Polsce niepotrzebna jest demokracja słów, ale demokracja pracy i czynów. Oczywiście, nie dojdziemy do niej drogą tylko poga-

danek wychowawczych, ale przez celowo zorganizowane zajęcia i pracę.

Zainteresowanie się dzieci pracą fizyczną, ich stosunek do tej pracy i jej wytworów, realizowanie się tego stosunku w zabawach, prowadzi nas konsekwentnie i na teren ogródka szkolnego. Teren ten jest miejscem ograniczonym, na którym cała energia dziecka pod okiem wychowawcy znajduje ujście i swój konkretny wyraz. Dziecko, mając możliwość realizowania swych dążeń w ogródku, nie będzie rozpraszało się, ale skupiało i krystalizowało, nabywając cały szereg cennych doświadczeń i cech umysłu i charakteru.

Ogródek, jako warsztat zabawy i zajęć dziecka, jest środkiem niezastąpionym w nauczaniu i wychowaniu. Dzieci bardzo lubią przebywać i pracować w swoim ogródku. Kilkoletnie uwzględnianie ogródka w pracy z młodszymi klasami dostarczyło nam sporo spostrzeżeń. Oto np. w kl. I-szej nie było ani jednego dziecka, które niechętnie pracowałoby w ogródku; wszystkie czynności i zajęcia wykonywały dzieci z przyjemnością, w każdą pauzę nie zapomniały pójść i zobaczyć, jak wygląda ich ogródek; interesowały się nim stale, nawet w czasie wakacyj odwiedzały go często. To było w klasie pierwszej.

A kiedy po roku w odpowiednim czasie w klasie drugiej przeprowadziliśmy krótką ustną ankietę na temat, czy chciałyby i w tym roku mieć ogródek i pracować w nim, na 46 dzieci nie było ani jednego, które powiedziałoby, że nie: wszystkie chciały mieć swój ogródek. Odpowiedzi na zapytanie, dlaczego chcą mieć i w tym roku ogródek — możnaby streścić w sposób następujący: 1) „przyjemnie jest pracować w ogródku“, 2) „dobrze jest popatrzeć, jak później rosną warzywa i kwiaty“, 3) „smaczne są słoneczniki, rzodkiewka, marchew i ogórki z własnego ogródka“, 4) „będziemy mieli pieniądze za warzywa“, 5) „do klasy

kwiaty na bukiety“; 6) „przed szkołą jest ładnie, jak jest ogródek“ i 7) „można się dużo dowiedzieć i nauczyć“. Takie uzasadnienie prowadzenia ogródka podały ośmioletnie dzieci.

Do ukończenia zasiewów w ogródku jest b. dużo pracy. Praca ta jest męcząca dla dzieci i nauczyciela, zwłaszcza gdy ma ona wydać należyte owoce. Wskutek tego trwa zwykle dłużej i zajmuje znacznie więcej czasu, bo małych dzieci przemęczać nie można. Ponadto każda ich czynność wymaga dokładnego dopilnowania, aby nie była źle wykonaną. Wiele z tych czynności należy do b. trudnych — one pochłaniają najwięcej czasu, którego w pracy szkolnej nigdy za wiele nie mamy, nawet w szkole III stopnia. A jeżeli chodzi o jednoklasówkę, to tego czasu i dzieci, i nauczyciel w szkole mają znacznie mniej. Z tych, jak i z innych względów — chociaż ogródek klasowy ma swoje walory pedagogiczne — w szkołach wiejskich, zwłaszcza w jednoklasówkach lepiej jest, gdy wszystkie klasy mają wspólny ogródek. Wtedy może być dokonany odpowiedni podział pracy. Wskutek tego, praca może być wykonana prędzej i lepiej, bez przemęczenia dzieci, a i wartości wychowawcze przy takiej organizacji pracy mogą być większe. Sprowadzać się one będą między innymi do zaprawiania w zespołowej pracy dzieci młodszych ze starszemi.

W ogólnem rozpatrywaniu stosunku dzieci do ogródka własnego dotknęliśmy bezpośrednio motywów psychologicznych pracy dzieci w ogródku. Teraz przyjrzyjmy się im bliżej.

*Zaciekawienie się dziećmi ogródkiem i pracą w nim.* Ten fakt stwierdziliśmy. Ma on pierwszorzędne znaczenie. Przedewszystkiem ciekawość jest istotnem źródłem prawdziwego zainteresowania i postępu w rozwoju człowieka. Zaciekawienie się dziećmi ogródkiem i pracą w nim wymaga systematycznego i umiejętnego kształcenia. Bez niego cieka-

wość szybko przemija. Taki jest naogół los wszystkich ciekawości, gdy są pozostawione w dzieciństwie same sobie. Natomiast, gdy występująca u dzieci ciekawość zostanie podchwycona i umiejętnie przez zajęcia i pracę rozwijana — przemieni się w stałe zainteresowanie. O to więc chodzi, żeby je w dzieciach kształcić. Głębokie zainteresowanie ogródkiem nie pozwoli dzieciom obejść się bez niego po wyjściu ze szkoły. Stanie się on ich psychiczną potrzebą. Nie będziemy mieli wtedy po wsiach i miasteczkach tak dużo domów, przed którymi nie ma żadnego ogródka.

*Przyzwyczajanie się dzieci do pracy w ogródku.* Jeżeli niejednokrotnie dzieci chwytają za szpadel lub jakiekolwiek inne narzędzia swego tatusia, kiedy pracują w ogródku, by robić to samo, co on robi — to poto, żeby zrealizować swój popęd do ruchu i działania, żeby urzeczywistnić swoje skłonności do naśladowania czynności ludzi dorosłych i żeby instynktownie zadokumentować swoją dążność dorównania starszym. Nie należy się bynajmniej ludzi, że te popędy, skłonności i dążności będą stale z taką świeżością występowały w stosunku do jednego i tego samego obiektu: w szybkim czasie zmieniają one swój przedmiot, gdy są pozostawione same sobie. Dlatego też trzeba umieć zatrzymać je na danym obiekcie — w tym wypadku — ogródku i pozwolić im, aby zmieniły się w stałe nawyki. Chodzi tu o przekształcenie popędów, skłonności i dążności w przyzwyczajenie do pracy w ogródku. A to można osiągnąć tylko przez stałe zajęcia i systematyczną pracę. Ci rodzice, którzy kupują dzieciom sprzęty ogrodnicze do zabawy w piasku, i te przedszkola, które w swoich pomocach naukowych mają tego rodzaju narzędzia zabawowe, i te szkoły, które dają możliwość wychowankom od pierwszych dni pobytu dziecka w szkole zajmowania się ogródkiem, bez przemęczania ich — umożliwiają im nabieranie pożądaných przyzwyczeń.

*Kształcenie uczuć przywiązania i miłości do ziemi.* Dzieci, pracując w ogródku i pielęgnując roślinność w nim, wiążą się uczuciowo bardzo mocno z kawałkiem ziemi, z życiem jej i światkiem roślin, jakie hodują. W dzieciach rozwijają się więc uczucia przywiązania i miłości do ziemi i świata roślinnego. Wpływ ogródka na rozwijanie się uczuć altruistycznych jest bardzo cenny dla jednostki i społeczeństwa, narodu i państwa ze względu na formowanie się zasadniczej podstawy w duszy dzieci do ogarnięcia w przyszłości pięknej naszej ziemi.

*Wpływ pracy w ogródku na kształcenie woli.* Wykonywana ciągła praca, uwidoczniająca się w kiełkujących i rosnących roślinach, pobudza dzieci do stałych wysiłków. Chętnie je one podejmują i idą ciągle naprzód w wykonywaniu różnych czynności, związanych z uprawą gleby i hodowlą roślin w ogródku. Ciągły wysiłek, spowodowany potrzebą i potęgowany przez widoczne rezultaty, wpływa na wzmacnianie się woli dziecka i zaprawia je do przecięzania przeszkód, nasuwających się w toku pracy. Przez pokonywanie małych przeszkód dzieci zaprawiają się do pokonywania trudniejszych i ważniejszych w życiu późniejszym. Gdy dzieci przyzwyczajają się do wysiłków i pokonywania trudności, nie ulegną przed nimi nigdy. Ogródek w wyrabianiu w dzieciach silnej woli odegra poważne znaczenie przez swoją realną wartość i pracę, która te wartości tworzy.

*Kształcenie umysłu dziecka.* Praca w ogródku szkolnym wpływa na rozwój umysłu dziecka. Pracując w ogródku i pielęgnując rośliny, dzieci mają stale do czynienia z szeregiem konkretów, które spostrzegają, obserwują, badają. Kształcą więc w sobie zdolności obserwacyjne i wyrabiają zdolność ścisłego, logicznego myślenia.

*Wpływ na rozwój języka dzieci.* To, co dziecko obserwuje, wyobraża i myśli, musi nazwać, określić, wypowie-

dzieć zrozumiale i możliwie dokładnie. Przez to wzbogaca swój słownik i rozwija język. Ogródek więc przez ciągłe czynności wykonywane i stałą obserwację roślin w różnych fazach daje możliwość dzieciom rozwijania mowy i t. p.

Dzieci, pracując w ogródku, interesują się nie tylko swoją pracą, ale i jej wytworami oraz ich użytecznością. W tem zainteresowaniu zaznacza się wyraźnie postawa społeczna. Gdy dzieci raz zajmą taką postawę, to nie wyzbędą jej się i nadal, po ukończeniu szkoły.

Idąc po tej drodze, będą dokonywały odkryć pod okiem wychowawcy. Odkrycia te niejednokrotnie wprawiają je w zdumienie, prawdziwe i głębokie zamyślenie. Zauważą, że prace ich są użyteczne dla nich i dla innych ludzi, a także i dla zwierząt. Dostrzegą, że nie tylko same pracowały w ogródku, ale i inne siły z nimi współdziałały: w postaci narzędzi, ziemi, nawozów, deszczu, słońca i t. p. Odczuwają więc i uczą się rozumienia ducha współdziałania i współpracy na małym terenie ogródka szkolnego. Stopniowo dojdą drogą przeżyć przy pomocy pracy w ogródku i innych, że współpraca i współdziałanie odbywa się nie tylko na terenie małego ogródka, ale i na szerszym; że każda wielka i najdrobniejsza rzecz, jak nap. takie lub inne narzędzia ogrodnicze, którymi posługują się w ogródku one same — są też owocem współpracy i współdziałania minionych i obecnych pokoleń. Ich wysiłek i trud niezmordowany w pracy łącznie z niespożytą siłą przyrody, podpatrywanej i wyzyskiwanej przez człowieka, tworzą dorobek w udoskonalaniu narzędzi pracy i wyzyskiwaniu bogactw naturalnych przez pojedynczych ludzi, poszczególne społeczeństwa i narody.

Dzieci, chroniąc swój ogródek przed zniszczeniem, będą mogły lepiej zrozumieć w przyszłości obronę całego dorobku ludzkiego przed wrogimi siłami, tkwiącymi zarówno w duszy ludzi „złe“ wychowywanych, jak i w natu-

rze całej. Zabezpieczenie więc tego dorobku przed zniszczeniem, powiększanie go stałe i systematyczne jest obowiązkiem każdego człowieka, jak obowiązkiem każdego dziecka jest troska o ochronę własnego ogródka.

Widzimy więc, że ogródek pomoże i ułatwi dzieciom odczuwać i rozumieć siłę współdziałania, oraz zaprawiać się w nim drogą pracy i działania. Te motywy społeczne znajdują swoje oparcie w psychice dziecka, w której instynkty gromadzkie zostaną poruszone, wyzwolone i wprawione w ruch: będą się realizowały i stopniowo dzięki temu rozwijały i potęgniały, tworząc w konsekwencji jednostkę uspołecznioną. Ogródek w wychowaniu jednostki społecznej — to pierwszorzędny czynnik.

Wreszcie przez ogródek szkoła oddziaływa dodatkowo na całe swoje otoczenie, wieś lub miasteczko. Działają tu dzieci i dobry przykład. A dalej: gdy dzieci nauczą się pracować w ogródku, przywykną do tej pracy, pokochają ją — będą same w przyszłości swoje ogródki i ogrody podnosiły na coraz to wyższy szczebel doskonałości, co w rezultacie prowadzi będzie do podnoszenia się kultury materialnej i duchowej najszerszych mas oraz przyczyni się wogóle do podniesienia stopy życiowej w środowisku. Oto są, w skrócie, motywy społeczne pracy w ogródku.

Po krótkim zasadniczym rozpatrzeniu i podkreśleniu problematów, związanych ściśle z realizacją zagadnienia — możemy w punktach określić znaczenie wychowawcze i dydaktyczne ogródka szkolnego.

1. Praca w ogródku daje dzieciom radość i zadowolenie. Te uczucia wzbogacają sferę emocjonalną wychowanków.

2. Uczucia dodatnie usposabiają dzieci przychylnie do trudów i wysiłków w pracy i przez to wpływają na rozwój woli. Wola dziecka również wzmacniana jest przez konkretne rezultaty wykonanej pracy w ogródku.



3. Dziecko w ogródku pracuje wspólnie ze swoimi kolegami, przez co uczy się praktycznie współpracy i współdziałania, poznaje jego wartość i znaczenie.

4. Dziecko wie, że w pracy w ogródku są mu pomocą narzędzia, słońce, deszcz i t. p., które razem z nim współpracują dla wspólnego celu — owoców ogródka.

5. Prace i wszystkie zajęcia w ogródku muszą być wykonywane w określonym czasie i starannie, co wpływa na wyrobienie punktualności i roztropności.

6. Ogródek wymaga utrzymania starannego i czystego, a rośliny pielęgnacji. Zaprawiają się więc dzieci do utrzymywania ładu i porządku.

7. Wszystkie rośliny muszą być posadzone, czy posiane przez dzieci w odpowiednim porządku i według określonego planu, co wpływa na rozwijanie się zmysłu konstrukcyjnego i estetycznego u dzieci.

8. Dzieci po pewnym czasie widzą plon swojej pracy. Ponieważ na ten plon muszą czekać dłuższy okres czasu, uczą się więc cierpliwości i wytrwałości.

9. Przez ciągłe obcowanie z ziemią i roślinnością dzieci wyrabiają w sobie poczucie związku człowieka z ziemią i światem roślinnym.

10. Wyhodowane rośliny mają wartość użytkową i wymagają odpowiedniego zużycia, co wpływa na rozwój zmysłu gospodarczego u dzieci.

11. Przez ciągłe zajęcia w ogródku i obcowanie z nim dzieci odczuwają, rozumieją, pokochają i przyzwyczajają się do pracy w ogródku tak, że po wyjściu ze szkoły nie będą umiały obejść się bez niej.

12. Ze wszystkimi zajęciami w ogródku związany jest wysiłek fizyczny na świeżem powietrzu, co wpływa korzystnie na rozwój zdrowia dzieci, zwłaszcza gdy ten wysiłek jest celowy i racjonalny.

13. Ogródek jest przykładem dla otoczenia, przez co

wpływa na rozwój ogrodnictwa w środowisku. Zagadnienie podniesienia kultury gospodarczej środowiska znajduje tu doskonały konkret. Zasadą tutaj będzie realna praca szkoły.

14. Przez pracę w ogródku dzieci mają stale do czynienia z konkretnymi w postaci ziemi, nawozów, narzędzi, nasion, sadzonek i zjawisk przyrodniczych, oraz z szeregiem czynności, i prac, jakie są wykonywane od chwili zakładania aż do zbiorów i przygotowania ogródka na okres zimowy. Rozpościera się więc przed nimi szerokie pole do prób i doświadczeń. Próby i doświadczenia doskonałą myśl obserwacyjną dziecka, wzbogacają jego wyobrażenia, zmuszają do dokładnego zastanowienia, rozwagi i wogóle myślenia, czyli wpływają na rozwój umysłowy i inteligencję dziecka w sposób pozytywny.

15. Osiągnięte wyniki pracy umysłowej dzieci muszą odpowiednio określić i nazwać, oraz wypowiedzieć zrozumiale dla innych i dla siebie, przez co kształcą swoją mowę i język.

16. Wszelkie przeżycia dzieci w ogródku są pomocą w odczuwaniu i rozumieniu odpowiednich utworów literackich, których tematami są zajęcia i prace ludzi na polu i w ogrodzie, oraz życie roślin.

17. Ogródek dostarcza mnóstwa interesujących tematów do rozmówek, pogadanek, wypowiedzania się dzieci i t. p. ćwiczeń językowych.

18. Z ogródka możemy czerpać tematy do układania krótkich i interesujących opowiadań do czytania i ćwiczeń ortograficznych.

19. Obliczanie kosztów nasionek, gatunków nasion, zagonków, plonów oraz cały szereg czynności mierniczych jest wartościowym materiałem do zagadnień matematycznych.

20. Utrzymywanie w porządku narzędzi, ogródka

i staranne oczyszczenie ubrania i wymycie się po pracy dostarczy życiowych tematów do zajęć praktycznych z działu: kultura życia codziennego.

21. Praca w ogródku wysunie sporo interesujących tematów do rysowania.

22. Piosenki o pracy ludzi i życiu roślin staną się dla dzieci więcej bliskie i bezpośrednie.

23. Szereg prac i czynności w ogródku dostarczy materiału do wzorca gimnastycznego, zwłaszcza — gdy chodzi o ćwiczenia tułowia, rąk i nóg. Jest to materiał gimnastyczny wartościowy i interesujący dzieci.

Widzimy więc, że zajęcia i prace w ogródku mają poważne i wszechstronne znaczenie wychowawcze i kształcące, a także i dydaktyczno-metodyczne. Bez ogródka nauczanie i wychowanie dzieci pozbawione jest bardzo wielu cennych walorów.

## CHARAKTER PRACY DZIECI W OGRÓDKU.

W realizowaniu zadań wychowawczych i kształcących ogródek szkolny jest pomocą i ułatwieniem. Ma on zatem charakter środka i pomocy w wychowaniu i nauczaniu dzieci najmłodszych.

Jako środek wychowawczy i pomoc naukowa przedstawia walory pozbawione moralizatorstwa i werbalizmu. Potrzeby i konkrety, doświadczenia i przeżycia, rozciągające się przed dziećmi i przenikające całą treść wychowania i nauczania, powstają w zajęciach i pracy dzieci w ogródku w okresie wiosennym i jesiennym.

Oddziaływanie wychowawczo-kształcące przez zajęcia i pracę, przez budzące i rozwijające się życie, w którym uczestniczą dzieci, jest wolne od nudnych często pouczeń i kazań, oraz od słownych tylko objaśnień i wyjaśnień, bo

rzeczywistość tworzona przy współudziale dzieci na małym i zorganizowanym terenie przemawia silniej i lepiej do dziecka, Wywiera na nie wpływ, który pozostawia głębokie i niezatarte ślady w umyśle i charakterze dziecka, a nawet, powiemy, tworzy umysły i charaktery; oczywiście tylko wtedy, gdy ogródek jest umiejętnie i celowo wyzyskiwany.

Aby tak było, nie może on być ogródkiem, określanym i wyzyskiwanym tylko z punktu widzenia celów i zadań ściśle przyrodniczych, czy tylko użytkowych, czy tylko estetycznych, — ale trzeba określić go i wyzyskiwać wszechstronnie i całkowicie, tak jak tylko można, w sensie ogólnych celów i zadań pedagogicznych, licząc się jedynie z możliwościami sił dziecka i potrzebami środowiska.

Gdy chodzi o siły dzieci z klasy I-cj i II-giej, to one są niewielkie. O tem pamiętać należy. Wskutek tego praca tych dzieci w ogródku musi mieć więcej charakter zabawy, fragmentaryczny, ściśle dostosowany do ich możliwości.

Gdy tak podejmiemy do zagadnienia ogródka szkolnego w wychowaniu i nauczaniu dzieci najmłodszych, będziemy na właściwej drodze, bo uchwyciliśmy istotę problemu, którego rozwiązanie rozciąga przed nami wiele możliwości.

Praca dzieci z klasy trzeciej i czwartej w ogródku szkolnym, podobnie jak i praca w klasach najmłodszych, ma w dalszym ciągu charakter pedagogiczny. Będzie ona spełniała w istocie swej te same zadania, co i w klasach najmłodszych. Dzieci jednak w tych klasach są już trochę starsze, mają więcej doświadczenia, więcej umieją, są silniejsze fizycznie, oraz muszą się więcej nauczyć. Będziemy więc od nich wymagali więcej przy zajęciach i pracy w ogródku zarówno co do ilości, jak i jakości wykonywanej pracy.

Położymy tu także silniejszy nacisk na poczucie odpo-

wiedzialności za wykonywane czynności i pracę w ogródku, oraz jego stan. W ten sposób hędziemy stopniowo przesuwali się od świata zabawy i iluzji w klasie pierwszej — do świata rzeczywistości, świata pracy i odpowiedzialności. Oczywiście, że to przesuwanie musi być odpowiednie i nie może następować ani za wolno, ani też za szybko, lecz z umiarem. Zachowanie umiaru jest i tutaj obowiązkowe. W przeciwnym bowiem razie wysiłki dzieci i nauczyciela mogą spalić na panewce i wydać skutki wręcz odwrotne. Często w tych klasach jest zjawisko zubożenia i stępienia zainteresowania do ogródka i pracy w nim, a nawet i do nauki szkolnej wogóle, skoro struna została przeciągnięta.

Poza tem chcemy zwrócić uwagę jeszcze i na inne powody i wpływy uboczne, które tutaj dochodzą do głosu i mogą mieć znaczenie albo ujemne, albo też dodatnie, w zależności od tego, jak trafnie przez nauczyciela zostaną uchwycone i potraktowane.

Z powodów tych wymienimy chociażby tylko wzrost poczucia rzeczywistości i wskutek tego celowości wykonywanej pracy w sensie ściśle praktycznym. To zjawisko najczęściej występuje wśród dzieci wiejskich i robotniczych. „Co ja z tej pracy będę miał“ — często takie pytanie usłyszymy od dzieci w tych klasach przy pracy w ogródku.

W tem „co ja z tego będę miał“ — dziecko kładzie nacisk na to, że chciałoby mieć osobistą korzyść w sensie materialnym. W tem stanowisku zaznacza się wpływ otoczenia domowego i najbliższego środowiska na dziecko. Niezmiernie często bowiem rodzice i najbliższe środowisko patrzą na ogródek i pracę w nim swych dzieci pod kątem tylko jej opłacalności i rentowności; uważają, że ktoś z pracy ich dzieci, wkładanej w ogródek, korzysta, a nie dostrzegają i nie biorą pod uwagę korzyści wychowawczych.

Dlatego też fakt ten nauczyciel musi wziąć pod uwa-



gę i wyzyskać go korzystnie dla pracy dzieci w ogródku. Wyzyskanie korzystne będzie polegało na położeniu silniejszego nacisku w tych klasach, zwłaszcza w czwartej, na wartość i znaczenie ogródka z punktu widzenia praktyczno-życiowego, zarówno w sensie poszczególnego dziecka, jak i całej grupy — szkoły. Dzieci muszą sobie wyraźnie zdawać sprawę z korzyści, jakie daje ogródek każdemu z nich i wszystkim razem w szkole, jak i całej szkole, jako większej zbiorowości.

Z tego więc wynika, że charakter pracy dzieci w tych klasach jest cokolwiek inny, bardziej praktyczno-życiowy, przez co zbliża się do charakteru pracy ogródkowej w klasach starszych: piątej i szóstej, a także i siódmej.

W klasie V wzrasta wśród dzieci poczucie twardej rzeczywistości życia i wskutek tego zaczynają one jeszcze więcej niż w klasie IV-ej myśleć kategorjami praktycznych potrzeb życiowych. Zwłaszcza cecha ta, o ile nam wiadomo, występuje mocno wśród dzieci środowisk wiejskich i robotniczych. Przytem, im bardziej zdają sobie sprawę z wartości ogródka, tem silniej dostrzegają braki, jakie pod tym względem znajdują w najbliższem środowisku. Zaczynają zdawać sobie sprawę, że ogródki przed domami są bardzo ubogie tak pod względem różnorodności pożytecznych roślin, jak samej ich uprawy oraz urządzenia estetycznego. Stwierdzenie tych braków nastraja dzieci dodatnio do usuwania ich i przyczynia się przez to do podnoszenia stanu ogródków przed domami. „Proszę pana --- mówi mi jedna z matek w przygodnej rozmowie — mój Władzio często się kłóci ze mną, że jak pracuję w ogródku, że to a to robię źle; i robi razem ze mną, pokazując, jak uczy się w szkole.“

Poza tem dzieci w tej klasie jeszcze silniej niż w poprzednich interesują się użytecznością uprawianych roślin. Słowem kwestja zbytu i podziału zysków bardzo je intere-

suje. Chcą prosto mieć i osobistą, a konkretną, materialną korzyść. Wylania się więc tutaj nowe zagadnienie organizacji zbytu produkcji w ogródku szkolnym i podziału dochodów. Sądzimy, że dążenie to należy wziąć pod uwagę i skierować je na właściwe tory: chodzi tu o to, żeby w kwestji zbytu produktów i podziału zysków zastosować organizację spółdzielczego rozwiązania zagadnienia. Gdy to zrobimy udanie, dzieci będą nie tylko zadowolone, ale zarazem i odniosą poważne korzyści wychowawcze, nauczą się bowiem praktycznie brania pod uwagę całej grupy przez spółdzielcze traktowanie jednostek, które nie dostaną przypadającej im części w formie jakichś specjalnie osobistych datków, ale w takiej, że nie tylko one, ale i inne dzieci będą mogły robić z tego dorobku użytek.

Jakkolwiek praca dzieci tej klasy posiada już charakter bardziej specjalny, „fachowy“, pamiętać musimy, że klasa V-ta szkoły powszechnej nie jest jeszcze klasą szkoły zawodowej i nią być nie może, a wskutek tego nie należy tracić z oczu zadań ogólnowychowawczych i naukowych w pracy w ogródku.

Tutaj trzeba już znacznie silniejszy nacisk położyć na robienie użytku z wiadomości przyrodniczych, z doświadczeń, umiejętności i sprawności dzieci w zakresie pracy w ogródku, oraz uwzględniać więcej samodzielność w wykonywaniu poszczególnych czynności.

Uogólniając powyższe uwagi, podkreślimy, że charakter pracy w ogródku pochyła się w tej klasie w kierunku zagadnień przyrodniczo-gospodarczych i społecznych, a także i w kierunku nastawiania i przygotowywania dzieci do jeszcze trudniejszych zadań i samodzielniejszej pracy w klasach VI-tej i VII-mej.

W klasie VI-tej praca dzieci w ogródku pochyła się już zupełnie wyraźnie w stronę praktyczno-gospodarczą. Dotychczasowe zdobycze dzieci z pracy w ogrodzie zuży-

kowywane są na terenie ogródka szkolnego przy hodowli i pielęgnacji roślin.

Tutaj jest miejsce na to, żeby zwrócić specjalną uwagę na dokładność i prawidłowość wykonywanej pracy oraz na sumienne traktowanie wszelkich czynności i obowiązków ściśle związanych z pracą w ogrodzie. Dzieci muszą sobie zdawać sprawę zupełnie jasno z poczuciem odpowiedzialności za pracę wykonaną w ogródku i nabierać świadomego przekonania o jej wartości i pożytku.

W tej klasie nasi wychowankowie mają możliwość przy pracy ujawnić swoje określone bliżej zainteresowania ogrodnicze i gospodarczo-społeczne, a także i uzdolnienia i zamiłowania w kierunku tych zajęć i prac, które w tej klasie wykonywują już prawie samodzielnie, planowo i systematycznie.

Niesłuchanie ważnym czynnikiem jest tutaj, żeby wiadomości i umiejętności techniczno-ogrodnicze z klas poprzednich, a szczególnie z piątej uczniowie pogłębiali i przekształcali w sprawności.

Poza tem dotychczasowe konkretne ich zdobycze nadal ulegają rozszerzeniu i pogłębieniu przez specjalne uwzględnienie ściśle ogródkowych zagadnień, obejmujących przygotowanie gleby pod różne rośliny użytkowe i ozdobne, racjonalną ich hodowlę przez umiejętny siew, przesadzanie, podlewanie, pielenie, ochronę przed szkodnikami i t. p.

Ponadto swoje wiadomości i umiejętności dzieci próbują zastosować w tej klasie w poletkach demonstracyjnych — pokazowych. Biorą także udział w strzyżeniu żywopłotów, gdy na to pozwalają warunki lokalne danej szkoły.

Z tego widzimy, że praca dzieci w ogródku w tej klasie przybiera już charakter ściśle określony i nawet ograniczony do wyznaczonych zagadnień. Pochyła się zatem zdecydowanie w kierunku przysposobienia ogrodniczo-rol-



nicznego. Gdy chodzi o dzieci tej klasy, to one do tych zadań są i przygotowane i na nie nastawione. Bowiem doskonale zdają sobie sprawę z korzyści, jakie daje im praca w ogródku; widzą wyraźnie jej cel, mają możliwość realizacji swoich tendencji, o których już wspominaliśmy w poprzednich klasach przy omawianiu charakteru pracy dzieci, a które i tutaj są jeszcze silniejsze.

Tak samo aktualną staje się tutaj sprawa zużycia i zbycia owoców pracy ogrodowej. Należy ją też mieć na uwadze, gdyż nieuwzględnienie jej może się odbić ujemnie na stosunku dzieci do ogródka.

Z tego samego względu nie można również traktować dzieci wyłącznie jako siłę roboczą, co niekiedy zdarza się w praktyce, bo byłoby to sprzeczne z charakterem pracy dzieci w ogródku. Trzeba tu pamiętać o tem, że dzieci przy tej pracy mają się uczyć i wychowywać. One same też muszą to wiedzieć, rozumieć i doceniać, czyli walory ogródka ogólnowo-wychowawcze i kształcące i tutaj, jak i w młodszych klasach, należy mieć na uwadze.

Uogólniając, trzeba powiedzieć, że charakter pracy dzieci w ogródku na tym poziomie zmierza systematycznie w sposób zdecydowany w kierunku ogrodniczo-gospodarczym i dąży do przygotowania dzieci do przysposobienia rolniczego.

W ten sposób więc stopniowo poprzez pracę w klasie VI-tej dzieci mają dojść do końcowego etapu pracy ogrodniczej i gospodarczej w klasie VII-mej szkoły powszechnej.

Gdy chodzi więc teraz o pracę dzieci w klasie VII-mej w ośrodkach rolniczych, to zbliża się ona charakterem swym całkowicie do przysposobienia rolniczego, jakie uprawia starsza młodzież wiejska i to jest zupełnie słuszne i racjonalne życiowo. Naturalnie, że nie należy tutaj wkraczać całkowicie w tę formę pracy, bo trzeba pamiętać o tem, że to jest jeszcze klasa VII-ma, w której dzieci mają zdo-

być elementarne, podstawowe wiadomości i umiejętności z zakresu przysposobienia rolniczego, a mianowicie: tutaj już następuje ograniczenie i zróżniczkowanie tematów i zagadnień. Przytem mają one już charakter nie tylko ogrodniczy, ale i gospodarczo-hodowlany. Jednocześnie są sprowadzone do zupełnie ścisłych zagadnień, np. poletka nawożone i nienawożone, chów królików, uprawa wybranej rośliny propagandowej, np. soi.

Wyraża się więc tutaj zasada: „mało a dobrze“, młodzież tę zasadę musi zrozumieć i odpowiednio się do niej ustosunkować. Poprostu w zakresie jednego ścisłego tematu ma samodzielnie przepracować praktycznie cały szereg zagadnień, których racjonalne rozwiązanie zadecyduje o wynikach uprawy. W tej klasie można i trzeba organizować pracę na zasadach konkursowych.

Gdy dzieci zrozumieją wartość tej pracy i nauczą się ją wykonywać dobrze na jednym temacie, to będą mogły to samo czynić i na innych w przyszłości. Bowiem tutaj zdobędą ogólne właściwe nastawienie i elementarne przygotowanie.

Zrozumiała jest rzeczą, że ta praca ma charakter próbny, doświadczalny, pokazowy i jako taka pociąga młodzież, która specjalnie w tym okresie lubi stawać do konkursów i popisywać się wynikami w granicach swych sił. Konkursy i doświadczenia ją pociągają. Trzeba więc te właściwości psychiczne wziąć pod uwagę i odpowiednio wyzyskać. Oczywiście, że zasada indywidualizowania, to znaczy dostosowania tematów doświadczalnych do siły poszczególnego chłopca czy dziewczyny, będzie tutaj całkowicie obowiązywała w organizowaniu prób i doświadczeń konkursowych w zakresie poszczególnych tematów, wybranych ze wskazanych przez program grup. Analogicznie ta zasada obowiązuje i ze względu na same tematy doświadczeń, jak i na ich wykonanie.

Przeprowadzenie konsekwentne wybranego tematu jest tutaj ogromnie ważne zarówno ze względu na samo dziecko, jak i na środowisko, zwłaszcza wiejskie. Gdy chodzi o dzieci, to „nieudanie“ nietylko że nie pociągnie i nie zachęci ich do tej pracy po wyjściu ze szkoły, ale i po wejściu w środowisko rodzinne, sąsiedzkie i t. p. całkowicie uczyni podatnymi na konserwatywne wpływy otoczenia najbliższego. Wiadomo jest bowiem, że nasz rolnik jest konserwatywny i z natury rzeczy odnosi się niechętnie i odpornie do wszelkich inowacyj, a poletka doświadczalne są taką inowacją. Wskutek tego szkoła powszechna przez dzieci musi konkretnie wpływać na zmianę tego stosunku. A będzie mogła uczynić to o tyle, o ile dzieci przekona, pociągnie i zapali.

Z tego wynika, że do pracy dzieci w klasie VII-mej należy specjalnie przywiązywać duże znaczenie i przeprowadzać ją pod kątem wybitnie potrzeb wychowanka, jako przyszłego obywatela, jak i samego środowiska. Pamiętać tu należy o tem, że ta młodzież, która kończyć będzie klasę VII-mą, przeważnie pozostanie w swem środowisku. Trzeba więc, aby do pracy w przysposobieniu rolniczem organizacyj młodzieżowych była przygotowana i brała w nich czynny udział, oraz żeby wyniosła pęd do kształcenia gospodarczo-hodowlanego i rolniczego.

Z tego wynika, że charakter pracy dzieci z klasy VII-mej zmierza do nastawienia i przygotowania dzieci do brania czynnego udziału w życiu gospodarczo-społecznem danego środowiska poprzez czynne i rozumne kontynuowanie zadań przysposobienia rolniczo-gospodarczego. Praca siedmioletnia w ogrodzie, mając charakter ogólnowychowawczy na drugim i trzecim szczeblu, zmierza do zadań wybitnie praktyczno-życiowych.

## OGRÓDEK SZKOLNY A NOWY PROGRAM.

Rozważania dotychczasowe wykazują nam, że ogródek szkolny, przede wszystkim w okresie wiosennym i jesiennym, w realizowaniu nowego programu, w urzeczywistnieniu jego ducha i idei przewodniej jest, sądzimy, środkiem niezastąpionym: umożliwi on dzieciom zdobywanie tych cennych wartości wychowawczych i poznawczych, na które kładzie nowy program tak silny nacisk.

W programie klasy pierwszej i drugiej najbliższe środowisko jest wskazane jako źródło materiału wychowawczego i dydaktycznego. „Dostępne dla dziecka przejawy życia na drodze jego z domu do szkoły, w polu i w ogrodzie i t. p. spostrzeżenia, dotyczące stanów pogody oraz życia kilku zwierząt i roślin z najbliższego otoczenia, mają być uwzględnione i realizowane przez nauczyciela w klasie pierwszej“. A dalej mówi program: „Trzeba więc starać się jak najusilniej, aby każdy przedmiot omawiany znany był dla dziecka bezpośrednio lub pośrednio (z ilustracji), oraz aby dzieci same odtwarzały jak najczęściej poznane przedmioty w postaci plastycznej lub graficznej. Np. przy zwiedzaniu ogrodu wprowadzamy nazwy najbardziej popularnych warzyw, ich zasadniczych barw i kształtów. Przy nadarzającej się sposobności wprowadzamy nazwy stosunków przestrzennych, jak np. tu, tam, na prawo, na lewo, blisko, daleko, i czasowych: teraz, dziś, wczoraj, jutro, dawniej“. Widzimy więc, że zarówno we wskazanym materiale tej klasy, jak i w uwagach metodycznych do programu spotykamy się z ogrodem, który nauczyciel ma wyzyskać w wychowaniu i nauczaniu dzieci klasy pierwszej.

A jak jest w klasie drugiej? Program wskazuje na materiał, który stanowią: „Zdarzenia z życia, prace i zajęcia dzieci w domu i w szkole... Obrazki z życia miejscowości na tle zmian pór roku, dnia i nocy, oraz zmiany po-

gody, np. główne zajęcia mieszkańców, życie zwierząt i roślin, historie ogródka i boiska szkolnego i t. p.". Przytem we wskazaniach metodycznych zaleca się kłaść silniejszy nacisk na otaczający szkołę świat, przyczem tematy o charakterze przyrodniczo-geograficznym, przedewszystkiem w szkole wiejskiej, muszą być bardziej uwzględniane, niż w klasie pierwszej.

W obydwóch klasach zaleca się, aby praca wychowawcza i poznawcza dzieci w szkole opierała się o przeżycia i konkretne spostrzeżenia. Ogródek szkolny tych przeżyć i konkretów dzieciom dostarcza bardzo dużo w różnorodnej formie i bogatej ilości. Przytem cały szereg zjawisk z życia otoczenia bliższego, w klasie pierwszej, i nieco dalszego w klasie drugiej, uzewnętrzniających się w zajęciach i pracy ludzi, w życiu roślin i zwierząt, w zależności od warunków klimatycznych, będzie bliższy dzieciom, gdy one same w nim czynnie będą uczestniczyły. Ogródek szkolny, jak to wykazaliśmy, to uczestnictwo dzieciom umożliwiła. Poza tem sporo czytanek w książkach dziecięcych i w „Płomyczku“ mamy właśnie o pracy i życiu roślin w ogródku i w ogrodach. Znów one będą bliższe i bardziej zrozumiałe dla dzieci, gdy poruszać będą struny ich przeżyć psychicznych, związanych z ogródkiem.

Podobnie rzecz się ma z programem śpiewu, rysunków, zajęć praktycznych i t. p. W śpiewie dzieci mają poznać piosenki o pracy i życiu ludzi, o przyrodzie i t. p. Doświadczenia więc i przeżycia z ogródka bardzo się przydadzą. Do rysowania ogródek też nastarczy dużo tematów, które dzieci będą realizowały w rysunkach chętniej i łatwiej niż jakiegokolwiek inne, bo każdy rysunek będzie odtwarzał i przypominał ich troski, zajęcia, pracę i przeżycia. W zajęciach z zakresu kultury życia codziennego program zaleca wyuczenie dzieci zachowania się w ogrodzie i w parku. Chodzi tu o niezaśmiecanie, niedeptanie po

trawnikach i wogóle nieniszczenie roślin. Zadanie to będzie daleko lepiej spełnione, gdy dzieci będą miały swój ogródek, w którym ład, porządek i ochrona roślin będą bezpośrednią troską i systematycznym zajęciem dzieci. Analogicznie możnaby to powiedzieć i o programie pozostałych przedmiotów.

Rozważając w dalszym ciągu programy poszczególnych przedmiotów w klasach III i IV-tej, powiemy, że w realizacji ich, z wyjątkiem zajęć praktycznych, arytmetyki, geografji i przyrody, ogródek szkolny będzie spełniał to samo zadanie, co i w klasach najmłodszych, tylko, oczywiście, w sensie pogłębionym i rozszerzonym tak, jak tego będzie wymagał program wychowania i nauczania w tych klasach. Nie będziemy więc w tym krótkim rozdziale przeprowadzali szczegółowej porównawczej analizy — stosunku zachodzącego między ogródkiem a wszystkimi przedmiotami nauki, bo wiele uwag, siłą rzeczy, musielibyśmy powtórzyć, ale natomiast rozpatrzmy nieco bliżej ten stosunek z punktu widzenia nowych przedmiotów: geografji i przyrody, w pozostałych zaś przedmiotach zwróćmy tylko uwagę na nowe zagadnienia, występujące w tych klasach.

Biorąc do ręki program nauki w tych klasach, zwłaszcza z geografji i przyrody, a częściowo i z innych przedmiotów, specjalnie zaś z języka polskiego, zauważyliśmy:

1. Zróżniczkowanie materiału między miastem i wsią;
2. nastawienie czynne na bliższe i dalsze środowisko;
3. przodującą rolę materiału geograficzno-przyrodniczego w wychowaniu i nauczaniu;
4. wyraźne wciąganie dzieci do konkretnych czynności w obserwowaniu wpływu warunków geograficznych i przyrodniczych na bieg życia w środowisku, zarówno w odniesieniu do świata roślinnego, jak zwierzęcego i ludzkiego;
5. coraz wyraźniejsze wciąganie dzieci, zwłaszcza w klasie IV-tej, do konkretnych prac ogrodniczo-technicznych i hodowlanych.

Gdy się bierze pod uwagę wyróżnione cechy, zrozumiałą staje się rzeczą, że ogródek szkolny odda nam tutaj nieocenione usługi; zarówno odczucie i zrozumienie zjawisk geograficznych i przyrodniczych w środowisku i w Polsce (klasa IV-ta), jak i zdawanie sobie sprawy z ich wpływu na kształtowanie się życia wymaga od dzieci dużego wysiłku i konkretnego materiału. Ogródek szkolny nie tylko dostarczy tego materiału i uczyni ten wysiłek skuteczniejszym w rezultatach ale i wytworzy w dzieciach pożądaną właściwą postawę do spełnienia tych zadań i wyciągnięcia z nich należytych wartości. To jest oczywista poważna korzyść, chociażbyśmy pominęli i cały szereg innych, niemniej ważnych w realizacji programu.

Weźmy chociażby tylko pod uwagę opiekę nad roślinami kwiatowymi i kwietnikami oraz karmienie ptaków w zimie (kl. III-cia), na co kładzie nacisk program zajęć praktycznych w tych klasach, a dalej materiał z języka polskiego, nowy materiał geometryczny (klasa IV-ta) i częściowo z innych przedmiotów — a wyraźnie zdamy sobie sprawę z tego dobrotynnego i dość ścisłego stosunku, jaki zachodzi między zajęciami pracy dzieci w ogródku, a realizacją programu w tych klasach ze wszystkich nieomal że przedmiotów.

W większym jeszcze stopniu „materiał“, jakiego dostarcza ogródek, można wyzyskać w klasach starszych.

Kończąc te uwagi ogólne, stwierdzić trzeba, że ogródek szkolny dostarcza nam sporo wartościowego materiału do poszczególnych przedmiotów nauczania w okresie wiosennym, letnim i jesiennym. Pokróćce ten materiał przedstawimy.

W pierwszym rzędzie praca w ogródku wykorzystana być może przy nauczaniu języka ojczystego w klasie pierwszej, drugiej i następnych. Wyzyskamy ją w ćwiczeniach w mówieniu, czytaniu i pisaniu. Materiał „naukowy” z ogródka uzupełnimy w odpowiednim czasie właściwym materiałem z najbliższego środowiska. Z całokształtem tego materiału powiązemy naukę wierszy i opowiadanie, względnie czytanie przez nauczyciela bajek, baśni i historyjek. Dobranie odpowiedniego do danej sytuacji i opracowanego tematu wierszyka, lub opowiadanie właściwej bajeczki, baśni czy historii, nie nastęrczy nam specjalnych trudności. Jeżeli nawet spotkamy się z niemi, łatwo je pokonamy, gdy będziemy z góry wiedzieli, jakie tematy nasuwa nam ogródek do opracowania. Co zatem składa się na treść tych tematów — w krótkości określimy.

A więc: 1) przygotowanie się do pracy w ogródku i na polu, 2) założymy sobie ogródek, 3) pierwsze zapoznanie z glebą, 4) o narzędziach pracy w ogródku i na polu: łopata (szpadel), grabki, widły, nosze, taczki, pług, brona i t. p., 5) o wyborze gleby na ogródek, 7) o pierwszej pracy w ogródku, 8) o wybranych chwastach, 9) o pomocy ludzi dorosłych i konia przy pracy w ogródku, 10) co zasiejemy i zasadzimy w ogródku, 11) o nasionach i sadzonkach, 12) o podziale ogródka na zagonki, rabatki i kłombiki, 13) co gdzie posiejemy lub posadzimy, 14) o dodatkowym nawozie dla poszczególnych roślin — o nawozach sztucznych, 15) jak posadzimy lub posiejemy poszczególne rośliny, 16) o podlewaniu roślin, 17) o wartości deszczu, 18) o pieleniu chwastów, 19) o utrzymaniu czystości i porządku w ogródku, 20) zabezpieczenie roślin od zniszczenia, 21) jak wygląda nasz ogródek przy końcu roku szkolnego, 22) jak wygląda nasz ogródek w czasie wakacyj,



23) jak wygląda teraz na początku roku szkolnego, 24) które kwiaty najładniej urosły, 25) jakie warzywa mamy najpiękniejsze, 26) jak one wyglądają, 27) jak je zużyjemy, 28) gdzie i jak je przechowamy i t. p.

Tematy te wyzyskamy do rozmówek, wypowiedania się dzieci i pogadank, do układania czytanek przez nauczyciela dla dzieci, do ćwiczeń ortograficznych i t. p. We właściwym czasie wyzyskamy czytanki z elementarza dla klasy pierwszej i z książek do czytania dla klas starszych. Wyzyskamy także odpowiednie utwory o ogródku i pracy dzieci w nim z „Płomyczka“.

Jak widzimy tematy dla klasy pierwszej i następnych są naogół jednakowe; potraktowanie tylko metodyczne i wyzyskanie ich treści w poszczególnych klasach będzie cokolwiek inne, t. z. opracowanie materiału dostosujemy do możliwości sił dziecięcych i wymagań programowych w poszczególnych klasach.

Gdy chodzi teraz o materiał do nauczania języka ojczystego w klasach najstarszych: V, VI i VII — to oczywiście tego materiału będziemy mieli mniej, a raczej nie zdołamy wyzyskać go, gdyż w tych klasach trzeba koniecznie uwzględnić i realizować materiał o charakterze ogólniejszym i więcej różnorodnym pod względem treści i formy. Oczywiście, że w tych klasach nie pogardzimy, lecz skrzętnie wyzyskamy t. zw. czytanki i książeczki o charakterze przyrodniczym, popularno-naukowym i literacko-poetyckim. Zrozumiałą jest rzeczą, że ogródek szkolny spełni tutaj rolę pośrednią, a nie i najmniej ważną. Bo oto, np. interesuje dzieci zagadnienie, jak należy uprawiać buraki, bo same one będą hodowały je u siebie w ogródku. Damy im „Uprawę buraka“ wydawnictwo Przysposobienia Rolniczego. Przeczytanie przez dzieci w domu tej książeczki i wydobyć na lekcji języka polskiego tych wiadomości i wskazówek praktycznych, jakie

są potrzebne do pracy, będzie niejako rzeczą cenną dla pracy w ogródku, ale także i dla nauki języka ojczystego. Bowiem dzieci będą miały możliwość przeciwżyć się w umiejętnem czytaniu tego rodzaju prac i w racjonalnem korzystaniu z nich, co jest rzeczą bardzo ważną wychowawczo i życiowo.

Analogicznych przykładów i momentów będziemy mieli znacznie więcej w każdej z tych klas, a w szczególności w klasie VII-mej.

Podobnie, gdy chodzi o czytanie w tych klasach, dzieje się i z innymi przykładami. Oto np. w klasie VI-ej w związku z poletkami pokazowemi, które tutaj występują do realizacji, będziemy mogli dać dzieciom odpowiednie artykuły z czasopisma „Przysposobienie rolnicze” i innych do przeczytania i omówienia. Nauczymy je korzystać z artykułów czasopism i zarazem zapoznamy z samymi czasopismami, które mogą dzieciom i nauczycielowi oddać specjalnie cenne usługi w klasie VII-mej przy pracach przysposobieniowych o charakterze gospodarczo-rolniczym, jak i w późniejszych. A z literatury pięknej np. ustęp z „Pana Tadeusza” p. t. „Króliki Macieja” znów będzie lepiej odczytany i zrozumiany przez dzieci, gdy one same będą z zamiłowaniem hodowały króliki.

Analogicznie zupełnie będzie sprawa przedstawiała się i z innymi dziedzinami języka ojczystego w tych klasach.

Oto, np. w kl. V w tematach jest wymienione życie społeczne w szkole. Do tego tematu będą należały i zagadnienia ogródkowe. Dostarczą one sporo ciekawego materiału w postaci przeżyć, doświadczeń, wiadomości i t. p. z ogródka do ćwiczeń w mówieniu, słownikowych, w pisaniu sprawozdań i t. p.

Podobnie, gdy chodzi o następne klasy, materiał ten wyzyskamy tem bardziej. W klasie VI, np. pisanie listów.

Dzieciom potrzebne są nasiona doborowe — piszemy list do zakładów ogrodniczych, nauczymy je pisać takie listy. Tak samo napiszemy list do spółdzielni rolniczo handlowej o potrzebne nawozy sztuczne; tutaj nawet może być kilka form listów, np. „Zapytanie“, „Zamówienie“, „Podziękowanie“ i t. p. A dalej napisanie do pisemka szkolnego lub innego sprawozdania z pracy w ogródku w formie listu do redakcji i t. p.

W klasie VII-mej ten materiał wyzyskamy w jeszcze większym stopniu w poszczególnych „działach“ języka ojczystego.

Tu będzie miejsce na wprowadzenie i bliższe omówienie zwrotów i określeń gwarowych, w ścisłym związku z ogródkiem. Tutaj także ogródek dostarczy nam aktualnych tematów i do wspólnej dyskusji, którą będziemy przeprowadzali z dziećmi, ucząc się kulturalnego dyskusowania. Ogródek dostarczy nam okazji naturalnej do pisania upoważnień, pokwitowań, czeków, przekazów i t. p. dla firm, osób prywatnych, instytucyj gospodarczo-społecznych. A dalej przy omawianiu życia społecznego w środowisku wiejskiem, tematy pracy i zadań młodzieży wiejskiej zwłaszcza w dziedzinie gospodarczo-społecznej, jak np. przysposobienie rolnicze, będą uczniom daleko bliższe, dostępniejsze, więcej interesujące dzięki doświadczeniu, jakie zdobyli sami przy pracy w tej dziedzinie. Podobnie z organizacjami gospodarczo-społecznymi starszego społeczeństwa. W tem miejscu będziemy mogli z dziećmi przedyskutować i udzielić im wskazówek co do ich roli po wyjściu ze szkoły, oraz podkreślić ważność praktyczną ich pracy gospodarczo-społecznej dla środowiska i Polski, zaznaczając mocno, że obowiązkiem każdego z nas jest budować Polskę na swoim terenie przez codzienną, drobną, szarą, ale tak bardzo ważną pracę i t. d.

## Z arytmetyki.

Nie zabraknie nam także konkretnego materiału arytmetycznego. Zagadnienia, problemy i zadania rachunkowe, realne, życiowe będziemy mogli rozwiązywać, czerpiąc materiał z ogródka i ćwicząc dzieci w rachowaniu, rozwijając zarazem ich myśl matematyczną w sensie praktycznym i teoretycznym. Wyzyskane naturalne okazje zasilą dzieci wieloma spostrzeżeniami i doświadczeniami konkretnymi, które będą mogły być wyzyskane w całości przy nauczaniu matematyki w klasach starszych.

Przykłady tematów: 1) obliczenie ilości zagonków, rabatek i klombików, 2) obliczenie, ile nam potrzeba będzie kołeczków do wytyczenia płynu ogródka, 3) mierzenie ogródka na oko i umówioną miarą, 4) wytyczanie planu ogródka, 5) obliczanie długości boków ogródka, 6) obliczanie szerokości boków ogródka, 7) obliczanie, o ile większa jest długość ogródka od szerokości, 8) obliczanie kosztów nasion, 9) obliczanie godzin, dni i tygodni pracy, 10) ile tygodni musiałoby pracować jedno dziecko, 11) na ile grup się podzielimy do pracy, 12) ile zebraliśmy poszczególnych warzyw i t. p.

Gdy konstrukcja planu ogródka będzie dopasowana poza wymaganiami uprawy i hodowli i do zadań pedagogicznych — tematów „matematycznych” będziemy mieli sporo. Oczywiście, że z doбором odpowiednich tematów do poszczególnych klas będziemy musieli bardzo się liczyć.

I tak np. w klasie III-ciej przy kupnie nasion i ewentualnej sprzedaży będziemy mieli okazje życiowe do zliczania i płacenia oraz obliczania należności; tutaj będzie można przeprowadzić szereg ćwiczeń na wyrażenia dwumianowane ze złotem i groszami. Analogicznie, do ważenia w kg. dkg. ogródek dostarczy nam naturalnego materiału. Wyzyskamy ten materiał, stosując zarazem ćwiczenia z od-

powiedniami wyrażeniami dwumianowanymi. Również najłatwiejsze obliczenia kalendarzowe staną się tematami życiowymi na tle ogródka, np. czas wegetacji poszczególnych roślin i t. d. Tak samo z mierzeniem i odmierzaniem długości oraz wyrażeniami dwumianowanymi z metrami i centymetrami uczniowie podczas pracy w ogródku spotkają się często, dokonywując na gruncie najprostszych niezbędnych pomiarów.

Powyższe zagadnienia występują i w klasie IV-tej; oczywiście tylko w sensie pogłębionym i rozszerzonym; a także tutaj będziemy dążyli do zamieniania wiadomości w umiejętności i sprawności.

Gdy chodzi o klasę, ogródek będzie wdzięcznym naturalnym terenem do ćwiczeń w elementarnych pojęciach geometrycznych. Na gruncie np. będziemy mogli wykreślać linię prostą, koło, w którym mierzenie średnicy stanie się nam potrzebne. Przy wykreślaniu planów ogródka pomówimy z dziećmi o *planie i skali*, a także o prostokącie i kwadracie. Dzieci to wszystko będą robiły na gruncie. Ponadto będziemy mieli sporo okazji stosowania umiejętności matematycznych do wielu innych zagadnień związanych bezpośrednio z ogródkiem w tej klasie.

W klasie V-tej materiał matematyczny jeszcze jest bardziej wdzięczny do wyzyskania w ogródku, w którym zagadnienia rachunkowe, geometryczne i miernicze można już stosować znacznie szerzej i głębiej w sensie praktycznym. Oto np. obliczanie rozchodów i dochodów, jakie daje ogródek, zestawianie rachunków ogródkowych, spisy narzędzi rolniczych i obliczanie ich wartości, podliczenie dorobku z pracy dzieci, robienie tabelki statystycznej z ogródka, prowadzenie książki rachunkowej i wiele innych ćwiczeń.

Podobnie z materiałem geometrycznym. Wiele wiadomości i umiejętności z tej dziedziny będzie miało zasto-

sowanie w ogródku. Tu będzie można przeprowadzać sporo ćwiczeń na gruncie np. kreślenie trójkątów (klombiki trójkątne), przenoszenie wykreślonego w klasie planu ogródka na grunt, obliczanie pola prostokąta i inne.

W klasie VI-tej zagadnienia te zastosujemy do życia praktycznego. Do tego celu znów ogródek bardzo nam się przyda, procenty w prostych zestawieniach statystycznych, sconto i rabat w rachunkach towarowych, procenty i zastosowanie ich w wyliczeniach ogródkowych, obliczanie pola trójkąta na gruncie przy wyliczaniu ilości potrzebnych nasion, obliczanie pola naszego ogródka z planu i t. p. Ćwiczenia te stają się aktualne i bardzo potrzebne już w tej klasie a później i w racjonalnym życiu przedewszystkiem na wsi.

W klasie VII-mej umiejętności i wiadomości matematyczne z poprzednich klas wyzyskamy jeszcze bardziej praktycznie podczas pracy i zajęć w ogródku. Ogródek do tego zadania dostarczy nam sporo okolicznościowego materiału, np. obliczanie procentowe wkładu i zysków przy prowadzeniu ogródka, wykresy rynkowych cen na warzywa i inne produkty ogrodnicze, kalkulacje i kosztorysy opłacalności prac ogrodniczo-gospodarczych w naszym ogródku, rachunkowe porównanie jej z podobną pracą w otoczeniu, wykazanie różnic procentowych, obliczanie w procentach dorobku na podstawie danych z lat poprzednich w ciągu całego okresu siedmioletniej pracy dzieci w ogródku, oraz wiele innych tematów praktycznych.

Pokrótkie więc i ogólnikowo wskazaliśmy na ten materiał matematyczny, który, jak nam mówią podane przykłady z poszczególnych klas, w ogródku znajduje życiowe oparcie i zastosowanie i ćwiczy zarazem dzieci w realnym posługiwaniu się rachunkiem, już tutaj w szkole. I to jest ogromnie ważne, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę wieś, bowiem na wsi włośćianie nie są przyzwyczajeni, aby w

swoich pracach gospodarczo-rolniczych posługiwać się racjonalnie rachunkiem ścisłym. Czynią to „na oko“ i w pamięci „tak na chybił trafił“, „w przybliżeniu“ Szkoła więc przez taką pracę dzięki ogródkowi przyczyni się praktycznie do zmiany tego niewłaściwego stosunku, którego nie potrafią zmienić te organizacje rolnicze, które takie zadanie sobie postawiły, bowiem konserwatyzm starszego pokolenia jest tutaj silniejszy.

Ponadto i samo nauczanie matematyki zyskuje na wartości w oczach dzieci, bo formułki matematyczne od razu w szkole przy pracy mają realne zastosowanie.

Z tych krótkich uwag widzimy, że ogródek przez dostarczanie nam naturalnych okazji i zagadnień do nauczania matematyki jest bardzo ważnym czynnikiem, który trzeba racjonalnie pod tym względem wyzyskać.

#### *Z zajęć praktycznych.*

Do zajęć praktycznych będziemy mieli wdzięczne tematy: przygotowanie gleby pod zasiew, sianie, sadzenie, podlewanie, utrzymanie ogródka w czystości, przestrzeganie odpowiedniego zachowania się w nim, mycie rąk i czyszczenie ubrania po każdej pracy, utrzymanie w porządku narzędzi, zbieranie plonów, przechowywanie plonów, użytkowanie ich, zrywanie kwiatów na bukiety do klasy, robienie bukietów, zbieranie nasion kwiatowych, przechowywanie ich, robienie najprostszyc przyrządów do pracy w ogródku i t. p. Przy wyzyskaniu tych tematów będziemy dzieci pouczali i zaprawiali w utrzymaniu kultury osobistej i w ogródku, a także i w stosowaniu zasady samowystarczalności.

Znacznie więcej tego materiału do zajęć praktycznych będziemy mieli w klasach V, VI i VII.

W tych klasach bowiem przybywają nam i tematy z zajęć rękodzielniczych, które oczywiście wyzyskamy, jako bardzo potrzebne i dla pracy w ogródku. Dzieci w tych klasach mogą i powinny nauczyć się robić te wszystkie rzeczy najprostsze, które są potrzebne do pracy w ogródku, uprawy i hodowli roślin; do nich należą różnego rodzaju etykiety do roślin, łaty, skrzynki na kwiaty, skrzynki inspektowe, okna inspektowe, szklenie okien, grabie drewniane, poziomice, kołki, paliki do krzewów i drzew owocowych, maty, doły do przechowywania warzyw, sznury ogrodnicze, znaczniki drewniane do robienia brózek, strzemiązka do podcinania chwastów, trzonki do szpadli i widel, łatwe naprawianie przyrządów i narzędzi ogrodniczych, robienie ławek i wiele, wiele innych rzeczy potrzebnych do pracy w ogródku i w ścisłym związku z nim — wszystko to oczywiście powinny dzieci robić w szkole w zależności od jej warunków. Zrozumiała jest rzeczą, że wykonanie tych przyrządów i najprostszych narzędzi ogrodniczych będziemy powierzali dzieciom z poszczególnych klas starszych i najstarszych, biorąc pod uwagę trudność ich wykonania i uzdolnienia dzieci. Chodzi tu o to, żeby nauczyć i przyzwyczaić dzieci do porządnego i starannego wykonywania tych rzeczy, które zazwyczaj w ich środowiskach robione są naogół niedbale i nieestetycznie.

Gdy chodzi o zajęcia ogrodnicze i gospodarczo-hodowlane (kl. VII), to nie będziemy tutaj tego materiału wskazywali, bo musielibyśmy siłą rzeczy powtórzyć program. Dodamy natomiast parę uwag ogólniejszych, na które mało zwraca się uwagi w szkole.

1. Wszystkie zajęcia ogrodnicze powinny dzieci tak wykonywać, aby same mogły możliwie najwięcej zdobyć praktycznych doświadczeń i wskazań techniczno-ogrodniczych; przytem należy zwracać uwagę, aby nie wykonywały tych prac bezmyślnie lub nieświadomie, ale żeby



wiedziały poco to a to robią i jakie będą skutki; wskutek tego trzeba o tem pouczać je starannie: nie można i p. tak robić, jak to się zdarza, że przyprowadza się dzieci do ogródka, wskazuje im się, co mają robić, i nakazuje pracować całą godzinę. Tego rodzaju praca nie ma nietylko żadnego znaczenia wychowawczo-kształcącego, ale i zniechęca dzieci, które w danym wypadku traktowane są jako siła robocza; tego robić niewolno.

2. Zwykle jest dużo kłopotu z zorganizowaniem pracy w ogródku. Często się słyszy powszechne narzekania, że przy wyprowadzeniu chłopców do ogródka niewiedomo, jak ich zatrudnić i dopilnować, żeby nie zrobiło się zamieszanie i żeby się czegoś nauczyły. To jest rzeczywiście sprawa ogromnie ważna i trudna. Ale gdy pracę w danym dniu o danej godzinie odpowiednio urządzimy t. zn. zajęcia te właściwie sklasyfikujemy na łatwiejsze i trudniejsze w wykonaniu techniczem, wymagające więcej wysiłku fizycznego, a mniej umysłowego, oraz większego sprytu, ostrożności i dokładności i t. p. i w ścisłym związku z klasyfikacją tej pracy powołamy odpowiednie dzieci, dzieląc je na grupy, i jednocześnie wspólnie z dziećmi wyznaczymy przodownika grupy, wkładając na niego, jak i na całą grupę odpowiedzialność za wartość wykonanej pracy — to na pewno ona pójdzie, jak należy, i sami będziemy mieli czas, żeby podchodzić do poszczególnych grup i udzielać wskazówek i pomocy. Oczywiście, że zorganizowanie pracy będzie zależało od lokalnych warunków, jak i rodzaju samej pracy. Ale to zagadnienie, opierając się na przykładach, omówimy szczegółowo nieco dalej; tutaj natomiast zwracamy uwagę na to, co jest w ścisłym i bezpośrednim związku z wartością zajęć, starając się wskazać, że te braki wynikają z wadliwej organizacji pracy.

Ponadto należy pamiętać o linii, jaka winna być zachowana w planowaniu zajęć ogrodniczych, ze względu na

to, że ta praca ma prowadzić do zupełnie konsekwentnych i określonych, uwidoczniających się rezultatów w postaci szeregu ścisłych wiadomości, umiejętności i sprawności techniczno-ogrodniczych. Dlatego też planowość i systematykę w II i III-cim szczeblu programowym uwzględnić należy specjalnie, posuwając się naprzód bez żadnych przepuszczeń i skoków.

Na tem krótkim wskazaniu materiału i tych paru uwagach zasadniczych tutaj poprzestaniemy, natomiast bliższe wyjaśnienia i informacje co do samego materiału i jego wykorzystania w poszczególnych klasach czytelnik znajdzie w drugim tomiku, w części techniczno-ogrodniczej.

#### *Z rysunków.*

Ogródek dostarczy nam sporo tematów do rysunku z wyobraźni i z pamięci. Będą to tematy, wskazujące na narzędzia pracy, rośliny, sceny prac w ogródku i t. p. Dzieci w swoich rysunkach przedstawiają swoją pracę i narzędzia, jakimi się posługiwały, oraz niektóre rośliny kwiatowe i warzywa.

Biorąc teraz pod uwagę poszczególne klasy szkoły powszechnej, podamy po parę przykładów do poszczególnych rodzajów rysunków, przewidzianych w programie rysunkowym, a to celem wykazania możliwości wykorzystania materiału z pracy w ogródku.

W klasie I-szej na pierwszym planie postawiony jest rysunek z wyobraźni, a na drugim — rysunek z pamięci. Często obijają się o uszy narzekania zarówno ze strony dzieci, jak nauczycieli pierwszego oddziału, na brak materiału rysunkowego.

Nie będziemy się tutaj wdawali w omawianie tego, o czym to świadczy, ale zaznaczymy, że praca w ogródku i sam ogródek może tutaj oddać nam usługi niezmiernie cenne.

Przykłady: dzieci zbierały nasiona z kwiatów — „narysujcie, jak zbierałyście dzisiaj nasiona w ogródku; narysujcie, jakie rośliny najlepiej wam się podobały“; „przedstawcie, jak szliśmy do ogródka i powracaliśmy z niego“, „narysujcie, które z warzyw najlepiej lubicie“; „spróbujcie narysować jedno z narzędzi, którym posługiwaliście się przy pracy w ogródku, a które najlepiej pamiętacie“ i t. d.

Takich i tym podobnych tematów będziemy mieli w związku z pracą w ogródku bardzo dużo do rysunku z wyobraźni i z pamięci w klasie I-szej. Dzieci będą chętnie je podejmowały, a nawet i same podawały, gdyż każdy taki rysunek będzie odtwarzał albo część ich życia, albo roślinę, z którą są bliżej „związane“, albo też narzędzie, którym się posługiwały przy zajęciach.

Podobnie w klasie II-giej sporo tematów nasunie dzieciom ogródek. Naprzykład: niektóre narzędzia do pracy w ogrodzie: szpadel, grabie, widły, kubel, konewka; „dzieci podlewają kwiaty“, „dzieci wrywają buraki“, „zbieranie pomidorów“, „wrywanie i zjadanie marchwi“, „jak dzieci robią bukiety“, „najładniejszy dla mnie kwiat z naszego ogródka“ i wiele, wiele innych w jesieni i na wiosnę tematów naprawdę zainteresuje dzieci.

W klasie III-ciej jeszcze w dalszym ciągu mamy najpierw rysunek z wyobraźni, a później z pamięci i z pokazu. Dzieci mogą przedstawić jakąś pracę w kilku obrazkach (ilustrowanie zagadnienia), np. „Co robiliśmy dzisiaj w ogródku“, „jakie prace już wykonaliśmy“, „co robiliśmy w ogródku na początku roku szkolnego, w połowie i przy końcu jesieni“; „narysujcie słonecznik, burak, marchew

i t. p.“; „narysujcie gałązkę z kwiatami, gałązkę z jabłkami, z gruszkami i innymi owocami“.

W klasie IV-tej już na pierwszy plan wysunięty jest rysunek z pamięci i pokazu, a na drugi rysunek z wyobraźni. Przykłady tematów z pracy w ogródku: „wszystkie narzędzia ogrodnicze“, „grupy warzyw“, „drzewa z liśćmi“, „gałązki z kwiatami, liśćmi lub owocami“, „prostsze bukiety kwiatów z ogródka“; „zilustrowanie sprzątanty warzyw i innych owoców z ogródka na zimę“ i t. p.

W klasie V-tej tematy rysunkowe o zdecydowanych barwach i kształtach możemy także czerpać z ogródka. Oczywiście, że wykonanie ich tutaj winno być bardzo zbliżone do naturalnych okazów w barwie i kształcie.

Analogicznie, w klasie VI-tej tematy z ogródka będziemy czerpali do rysunków, wybierając rośliny bardziej skomplikowane w barwie i kształcie, a zwłaszcza do różnych naturalnych okazów, związanych z życiem i pracą w szkole, np. laurki na imieniny, dekoracje do niektórych inscenizacji i t. p.

W klasie VII już same dzieci mogą projektować klomby kwiatowe, ogródki warzywne i t. p. Dobrymi tematami są narzędzia rolnicze: pług, brona, sprężynówka, siewnik i t. p. A także: typy uli, karmiki dla ptaków, kurniki i t. p.

Słowem przy nauczaniu rysunków należy wykorzystać we wszystkich klasach tematy z ogródka. Dzieci bardzo chętnie będą je podejmowały, bowiem wszystkie będą tak blisko z nimi związane. Naturalnie, że przesada tutaj, jak i wogóle wszędzie, jest niepożądaną i szkodliwą. O tem należy pamiętać.

### *Ze śpiewu.*

Ucząc dzieci wierszyków w związku z opracowywaniem odpowiednich tematów z języka polskiego, będzie-

my dobierali takie, aby mogły być wyzyskane i do śpiewu. A więc nauczymy dzieci piosenek o pracy w ogródku, o ogródku, o życiu roślin, o deszczyku, o słońcu i t. p. Łatwo odnajdziemy je w odpowiednich śpiewnikach szkolnych.

### *Z ćwiczeń cielesnych.*

Podczas pracy w ogródku dzieci ćwiczą przede wszystkim tułów, ręce i nogi. Uzupełnimy te ćwiczenia ćwiczeniami rozwijającymi wszystkie inne części ciała dziecka. W ten sposób zajęcia i prace w ogródku wprowadzimy do wzorca gimnastycznego, który będziemy przerabiali z dziećmi. Prace zatem w ogródku wraz z ćwiczeniami uzupełniającymi będą bardzo korzystne dla zdrowia dzieci.

Gdy chodzi o starsze klasy — sądzimy, że również należy przyjąć podobną zasadę. Wydaje się nam, że z punktu widzenia zdrowia i celowości w wyrabianiu sprawności fizycznej, oraz jej zużywania — należy pilnie przestudjować, które zajęcia ogrodnicze ćwiczą jakie części ciała dziecka, i te ćwiczenia ze wzorca gimnastycznego, które działają na te same mięśnie, co i praca w ogrodzie, na czas pracy w ogródku trzeba wyeliminować.

Takie podejście do sprawy ćwiczeń cielesnych, chociaż może się spotkać z ostrym sprzeciwem ze strony gimnastyków — uważamy za bardzo życiowe i realne, zwłaszcza w szkołach wiejskich, a to ze względu na przyszłe życie i pracę większości naszych wychowanków.

Te uwagi, które wypowiadamy tutaj, podyktowała nam obserwacja życia na wsi, w której gimnastyce jakoś nie mogą pociągnąć ludzi wsi do swoich szablonowych ćwiczeń gimnastycznych, a przecież wieś lubi ogromnie ćwiczyć się, o czem mogą świadczyć chociażby wszystkie tańce ludowe i stosunek chłopca do nich. Dlatego chłopci

tak namiętnie tańczą, np. obertasa, i powiadają, że chcą sobie „rozprostować gnaty“, bo taniec ten wprawia w ruch te mięśnie, które przy plugu, kosie, cepach i t. p. nie brały udziału.

Sądzymy, że to jest bardzo żywozny problem i z punktu widzenia wychowania fizycznego należałoby go próbować rozwiązywać. Wydaje nam się, że w szkole przy pracy w ogródku na to jest miejsce.

Gdybyśmy rozpoczęli w tym kierunku próby i doświadczenia w szkole i poza szkołą — może udałoby się w niedalekiej przyszłości problem wychowania fizycznego na wsi rozwiązać szczęśliwiej, niż to jest obecnie.

### *Z przyrody i geografii.*

W klasie I-szej i II-giej zapoznały się dzieci, między innymi, podczas zajęć w ogródku z najbardziej dostępnymi im zjawiskami przyrodniczymi, głównie na najpospolitszych roślinach użytkowych zarówno warzywnych, jak i ozdobnych. Materiał ten wyzyskiwany był w nauczaniu języka ojczystego i w miarę możliwości w innych przedmiotach nauczania na tym poziomie. Już tutaj pilnie zwracamy uwagę na właściwe ustosunkowanie się dzieci do otaczającej przyrody, oraz do wielu związków i zmian, zachodzących w najbliższym środowisku.

Program wyraźnie podkreśla, żeby już od pierwszych chwil, dni i lat pracy w szkole dzieci przyjęły prawidłową postawę uczuciowo-poznawczą względem najbliższego środowiska, które w dalszej nauce ma być obiektem porównawczym w wykrywaniu związków, zachodzących we wszechświecie.

W zadaniu tem, jak to już zwracaliśmy uwagę przy omawianiu materiału z innych przedmiotów, ogródek jest

cennym środkiem i pomocą najbardziej pogładową i naturalną przez swój teren określony, dostarczający nam sporo pierwszorzędneho materiału wychowawczego i dydaktycznego o charakterze ogólnym i szczegółowym.

Rozpatrując historycznie zagadnienie ogródka szkolnego, w jego koncepcjach dopatrzmy się wyraźnych związków z kierunkami naukowymi i dydaktycznymi nauk przyrodniczych. Niedawne są czasy, kiedy ogródek był zbiorem szeregu roślin w systematycznym ich zestawieniu.

Do ostatniej reformy szkolnictwa również wiążano go jedynie z nauką przyrody z tą różnicą tylko, że na czoło wysuwała się sprawa ekologicznego grupowania roślin, tak zwane zbiorowiska, jak np. roślin górskich, wydumowych, bagiennych, oraz biologicznego ich ujmowania.

Jakkolwiek ogródek z nauką przyrody wiąże się bezpośrednio, to jednak w nowych programach choć pośrednio, ale związane go ściśle nieomalże ze wszystkimi przedmiotami nauczania, co już poprzednio staraliśmy się podkreślić.

Rolę tę ogródkowi wyznaczyło samo życie współczesne, którego piętno odbija się wyraźnie w formułowaniu celów szkoły, a szczególnie w pochyleniu gospodarczo-utilitytarnem.

W odniesieniu do nauki przyrody ogródek winien być jednak terenem obserwacji czysto biologicznych. Dostarczać więc winien materiałów do kształtowania tych stron umysłu i ducha ludzkiego, które wynikają z istoty samego przedmiotu i nie mogą być uwzględnione przez inny przedmiot nauczania szkolnego.

Podkreślamy wyraźnie, że nie należy nauczania tego przedmiotu sprowadzać do wyłącznie praktycznych zadań, gdyż zwęziłibyśmy zakres samego przedmiotu i przez to zubożylibyśmy dzieci o szereg przeżyć emocjonalno-poznawczych.

Zgromadzone w ciągu dwuletniej pracy przeżyła,

doświadczenia i konkretne spostrzeżenia przyrodniczo-geograficzne, oraz prawidłowe nastawienie dzieci stają się podstawą wychowania i nauczania w przyrodzie i geografji, jako w przedmiotach występujących łącznie na poziomie klas III-ciej i IV-tej, w których znów będziemy starali się przygotować mocny grunt do nauczania przyrody i geografji, jako o przedmiotach wyodrębnionych w kl. V, VI, i VII-mej, ale powiązanych między sobą wieloma mocnymi naturalnymi więzami.

Dzieci w łączności tej, zachodzącej w zjawiskach przyrodniczo-geograficznych, mają się nietylko zorientować podczas uczenia się tych przedmiotów, ale zarazem i zdobyć potrzebne dane do określenia swego położenia i roli w środowisku, ojczyźnie i świecie, jak i poczuć świadomą łączność ze światem przyrody ojczystej i obcej, z którą człowiek od kolebki swego istnienia na określonym geograficznie terenie obcuje przez poznawanie, badanie i co zatem idzie: opanowywanie dla celów życia; z tem także ściśle łączy się zagadnienie ochrony przyrody, na co program kładzie tak silny nacisk.

Zagadnienie więc stosunku do przyrody i życia oraz tych wszystkich czynników, które to życie tworzą i decydują o jego obliczu w granicach własnego państwa i poza temi granicami — jest tem zadaniem naczelnem, które wysuwa program przedewszystkiem przyrody i geografji, a które stale trzeba mieć specjalnie na uwadze podczas nauczania tych przedmiotów, aby zadanie to skutecznie realizować w pracy szkolnej.

Nie wdając się w bliższą analizę tego zagadnienia i szczegółowe określenie celów i zadań, co notabene w sposób jasny i krótki zrobione jest w programie geografji i przyrody, zarówno w „Uwagach“ do poszczególnych klas, jak i w „Uwagach“ do całości programu jednego i drugiego przedmiotu — zajmiemy się pokrótce wskazaniem tego ma-



terjału, jakiego dostarczy nam ogródek do realizacji naszych zadań.

Gdy teraz więc chodzi o materiał przyrody i geografji, to w klasie III-ciej i IV-ej będziemy rozpatrywali, zgodnie z programem, przyrodę i geografję wspólnie, a natomiast w klasach następnych oddzielnie.

Biorąc teraz pod uwagę klasę III-cią, jako tą, w której nauka przyrody występuje razem z geografją i zajmuje się tem, co określamy mianem „ojcowizna“, przytoczymy przykłady, które będą wskazywały możliwości korzystania z ogródka przy realizowaniu tego programu.

I tak: w klasie III-ciej, w cyklu „Szkoła“, możemy uwzględnić ustalenie położenia ogródka szkolnego w stosunku do stron świata, jego mierzenie krokami i taśmą centymetrową w zastosowaniu praktycznem.

W opracowaniu cyklu „Rośliny w najbliższym otoczeniu szkoły“ do poszczególnych zagadnień, jak rozpoznawanie roślin ozdobnych, np. malwa, nasturecja; rozróżnianie części tych roślin: korzeń, łodyga, liść, kwiat, przekwitante tych roślin, powstawanie owoców — z własnego ogródka będziemy czerpali okazy, przy których hodowaniu dzieci same w kl. II-ej pracowały i wskutek tego nie tylko mają w umyśle obraz rozwoju tych roślin, ale zarazem i stosunek uczuciowy do nich inny — więcej bliski i bezpośredni; poza tem cały szereg cennych spostrzeżeń i doświadczeń jeszcze nieświadomionych będziemy mieli do wyzyskania w realizowaniu tego cyklu. Lekcje więc nasze na te tematy o wiele bardziej będą interesujące i pożyteczne dla dzieci w takich warunkach.

Tak samo przy opracowaniu cyklu: „Jesień na wsi“, ogródek odda nam usługi nieocnione. Jakże inaczej ustosunkują się dzieci do takich zagadnień, jak, np. zmiany w przyrodzie, zachodzące równoległe z temi zmianami powolne zamieranie roślin i przygotowywanie się wielu z nich

do snu zimowego, oraz będące w ścisłym związku prace: orka, kopanie, zbiór plonów i zabezpieczenie ich na zimę, gdy prześledzą i przeżyją to na terenie własnego ogródka, uprawionego własnymi siłami.

W ten sposób więc na zasadzie prawa kontrastu i podobieństwa — dzieciom o wiele łatwiej a pożyteczniej zarysuje się wyraźny w linjach i bogatszy w treść obraz jesieni w danym środowisku.

Analogicznie będzie się przedstawiała sprawa z wieloma zagadnieniami w cyklu np. „Wiosna na wsi“.

Gdy będziemy w zimie opracowywali np. cykl: „Zwierzęta w zagrodzie“, to omawiając z dziećmi np. zagadnienia: „pożywienie zwierząt“ czy: „korzyści, jakie przynoszą człowiekowi zwierzęta“, zwrócimy uwagę dzieci na sprawę współzależności między światem roślinnym i zwierzęcym. Analogicznie z porami roku oraz zaznaczającą się na tem rolę człowieka: znów tutaj zagadnienia te bliższe będą dzieciom, gdy one same w swoim ogródku przy pracy korzystały z pomocy zwierząt, np. konia jako siły pociągowej, i innych dostarczających np. nawóz.

Podobnie i w innych cyklach ogródek odda nam cenne usługi bezpośrednio i pośrednio przy opracowywaniu poszczególnych zagadnień, jak np. czynności praktyczne, obserwacje stanowiska słońca, pogody i t. d. Te czynności w oparciu o ogródek przestają być tylko czynnościami szkoleniowymi, oderwanymi od życia, ale stają się wplecionymi w treść realną, co wpływa dodatnio na stosunek dziecka do nich, a wskutek tego i na wynik. Nie będą więc to tylko powszechnie stosowane tablice obserwacyjne, które w istocie swej na tym poziomie są tylko odmianą czystego werbalizmu.

Na tych paru przykładach poprzestaniemy w klasie III.

Na zakończenie tych przykładów i uwag o wykorzy-

slaniu materiału ogródkowego w nauczaniu przyrody i geografji w kl. III-ciej i przed przejściem do krótkiego omówienia tego zagadnienia w kl. IV-tej, zaznaczamy, że w tej klasie, chociaż przyroda i geografia w programie występują jeszcze wspólnie, to jednak na tym poziomie pomiędzy nimi nie zachodzi już tak ścisły związek, jak w kl. III-ciej, gdyż geografia rozszerza się z ojcowizny na ojczyznę (Polskę), a przyroda obraca się w najbliższym środowisku, zmierzając do wyraźniejszego ujmowania zagadnień biologicznych. Podczas gdy w geografji będziemy w żywych barwach przedstawiali poszczególne krainy polskie — to w nauce przyrody będziemy podpatrywali przejawy życia na konkretnych przykładach roślin i zwierząt we własnym środowisku.

Zaznacza się tu wiązanie najbliższego środowiska z Polską. Jest to moment bardzo ważny, który w dalszym ciągu w programie będzie się powtarzać. Przemyslenie tego zagadnienia jest wielce ważne dla utrzymania ducha nowych programów. Podkreślamy, iż środowisko jako takie nie powinno nigdzie przysłać Polski, lecz być podbudową. W tem miejscu będzie się wydatnie realizowało wychowanie obywatelsko-państwowe, które w ten sposób wplecione zostało i w program przyrody i geografji.

Klasa IV-ta stanowi więc niejako punkt przejściowy do klas starszych, w których przyroda i geografia ujęte są zupełnie samodzielnie, z uwzględnieniem, podobnie jak w innych przedmiotach, zasady korelacji.

Takie postawienie sprawy w programie jest korzystne i dla wyzyskania materiału ogródkowego w tej klasie przy nauczaniu przyrody i geografji. Bowiem na tym poziomie ogródek szkolny dostarczy nam bardzo dużo materiału bezpośredniego do wykorzystania przede wszystkim przy opracowywaniu zagadnień przyrodniczych, niewiele zaś stosunkowo przy omawianiu zagadnień geograficznych,

w związku z którymi natomiast sporo będzie pośredniego, który wyzyskamy w celu bardziej plastycznego zarysowania w umysłach dzieci obrazów terenu, przyrody, życia i pracy ludzi w Polsce. Oczywiście, zrozumiałą jest rzeczą, że w opracowywaniu tego tematu geograficznego i zdobycze dzieci z zakresu przyrody oddadzą nam bardzo cenne usługi w tych wszystkich zagadnieniach, w których będziemy omawiali glebę i świat roślinny, oraz będące w ścisłym związku z nimi — zajęcia i prace ludzi, jak np. „W krainie pól uprawnych”. Podobnie i w innych tematach będziemy mieli poszczególne zagadnienia geograficzne, w których zdobycze przyrodnicze będą mogły być wyzyskane; naprzykład, na lekcjach przyrody będziemy opracowywali len i jego zastosowanie; na lekcjach geografji, zapoznając dzieci z Wileńszczyzną — podkreślimy, że ona w produkcji lnu w Polsce odgrywa rolę przodującą, że w Wilnie bardzo często urządzone są wystawy lniarskie; przytem tutaj jak i w związku z zagadnieniem „W łódzkiej fabryce tkanin” będziemy także mieli okazję do specjalnego omówienia z dziećmi znaczenia i wartości wysokiej produkcji lnu dla podniesienia i usamowolnienia życia gospodarczego na tym odcinku w naszym państwie, podając jednocześnie dzieciom, ile to Polska musi wydawać pieniędzy na sprowadzanie bawełny do kraju z zagranicy. Innym przykładem od tych może być np. robienie planu ogródka, wyzyskane do wprowadzenia planu i mapy.

Poprzestając na tych paru przykładach geograficznych, podkreślamy, że ogródek w opracowywaniu tematów geograficznych może przyjść nam z pomocą i powinien być w tym celu wyzyskany wszędzie tam, gdzie do tego następuje się naturalna okazja.

Natomiast gdy chodzi o tematy przyrodnicze, to zarówno w okresie jesiennym, jak i wiosennym z wyjątkiem niektórych, jak np. „Przylot skowronka i jego obyczaje” —

będziemy materiał czerpali z ogródka szkolnego, bowiem w nim wszystkie zjawiska biologiczne, jak np. „Chrabąszcz, jego przeobrażenia i sposób życia“, „Bielinek kapustnik, jego przeobrażenia“ — bezpośrednio będą obchodzić dzieci, gdyż są one w ścisłym związku z ich zajęciami i pracami w ogródku, a przebieg ich wpływa na wynik plonów pracy. Dokładne zatem omówienie tych zjawisk tak pod względem biologicznym, jak morfologicznym leży bezpośrednio w interesie dzieci i co zatem idzie: korzystnie nastawia je do pracy w tym kierunku, wskazując na jej praktyczny i użyteczny sens. Wskutek tego nauka o przyrodzie przez dawanie wyjaśnień i objaśnień biologicznych spełnia poza zadaniami wychowawczo-dydaktycznymi w sensie ogólnym i zadaniami praktyczno-życiowymi, które odrazu w ogrodzie szkolnym mają zastosowanie i są bezpośrednio z nim związane i zespolone.

Ponadto ogródek uplastycznia i czyni bliską dzieciom rolę człowieka i zwierząt w wytwarzaniu plonów potrzebnych do wyżywienia świata ludzkiego i zwierzęcego, oraz umożliwia zarazem konkretne wskazywanie na współzależność i współtwórczość, odbywającą się pomiędzy wszystkimi czynnikami, tworzącymi życie, oraz na czynniki, niszczące plony współpracy i współdziałania. Na tle tem zarysuje się w sercach i umyśle dzieci właściwa rola człowieka w tem dziele i odpowiedni stosunek jego do przyrody.

I gdybyśmy teraz cytowali pokolei tematy z programu nauki o przyrodzie w tej klasie wraz z odpowiednimi przykładami, na których będziemy je opracowywali — to prawie do każdego z nich czerpać będziemy materiał w postaci konkretów, dokonanych obserwacji, przeżyć i doświadczeń, które w klasie IV-tej ujmujemy szerzej i głębiej, pamiętając o realizacji przewodnich myśli i zadań programu.

Oto np. weźmy do opracowania taki temat, jak

„Pierwsze chwasty w ogrodzie i na polach“: rozróżnianie ich, obserwacje kwitnienia i owocowania, szkodliwość chwastów. Będziemy mieli tutaj cały cykl zagadnień biologicznych i morfologicznych do omówienia z dziećmi. Zagadnienia te wzięte w oderwaniu od ogródka, chociażby były potraktowane najbardziej zajmująco i ciekawie — nigdy nie wzbudzą takiego zainteresowania wśród dzieci i nie wystąpią tak plastycznie, jak wtedy, gdy będziemy opracowywali je w ścisłym związku z potrzebami hodowli roślin w ogródku szkolnym, w którym niejako interes plonów jest połączony i zespolony z interesem dzieci. Bowiem inaczej zupełnie reagujemy na chwasty, rosnące gdzieś na polu „obcym“ dla nas, a inaczej zupełnie, gdy one są w „naszem“. Tak samo i dzieci.

A weźmy inny przykład zagadnienia: zrozumienie budowy pąka. Jako przykład rośliny weźmiemy główkę kapusty. Nie będzie tutaj wszystko jedno, czy tę główkę weźmiemy z własnego ogródka, czy też skądinąd, np. kupimy ją na jarmarku, lub przyniesiemy z pola, nieznanego bliżej dzieciom. Gdy na lekcji będziemy mieli główkę kapusty z ogródka szkolnego — to dzieci znają jej „rodowość“ i rozwój, bowiem same w rozsadniku wysiewały nasiona na rozsadę, które we właściwym czasie zasadziły na grunt — względnie były współuczestnikami tej pracy; później troszczyły się o nią razem z innymi, podlewając, pieląc i okopując we właściwym czasie; patrzyły, jak ona rosła, a na początku jesieni widzą, jaka urosła. Siłą rzeczy więc nastawione są na zbadanie tajemnicy rozwoju i rozwijania się w główkę-pąk, którego rozbieranie nie tylko zaciekawi na krótko, ale i naprawdę zainteresuje, gdyż będą chciały zbadać bliżej tę tajemnicę i dowiedzieć się, jak to się stało, że z paru listków — wyrosła taka wielka głowa.

Analogicznie będzie się przedstawiała sprawa i z opracowywaniem innych zagadnień w poszczególnych tematach przyrodniczych.

## Z przyrody.

Od klasy V-tej nauka przyrody występuje jako przedmiot zupełnie samodzielny. Tutaj już na podstawie ćwiczeń i obserwacji będziemy już dochodzili do wyraźniejszych definicji zjawisk biologicznych. Zgodnie z zasadami dydaktyki tego przedmiotu materiał ugrupowany jest według pór roku z pewnem uwzględnieniem zbiorowisk naturalnych, wyraźnie również podkreśla się w dziale o przyrodzie żywej konieczność biologicznego ujmowania materiału.

Jesień i wiosnę poświęcono przyrodzie żywej, zimę — przyrodzie martwej. Należy pamiętać, iż daty wymienione w „Programie” są datami orientacyjnymi; wskaźnikiem zatem winien tu być nie kalendarz, lecz zjawiska, zachodzące w otaczającej przyrodzie.

Z punktów, nadających się szczególnie do realizowania w ogródku, będą wymienione w cyklu jesiennym pod Nr. 2 i wiosennym — również pod Nr. 2.

Z działu „przyroda martwa” będziemy mogli robić powiązania z uprawą. Takie zagadnienia, jak rozpuszczalność mineralnych ciał w wodzie, woda zaskórna, woda miękka i twarda, dadzą się powiązać z pobieraniem przez rośliny ciał mineralnych z gleby.

W dziale „Nauka o przyrodzie żywej” występują wyraźnie zjawiska biologiczne, objęte mianem „przystosowanie do środowiska”, oraz do zmian pór roku. Niewątpliwie na szeregu roślin uprawnych zjawiska te można demonstrować. Oto, gdy weźmiemy pod uwagę wymagania poszczególnych roślin co do warunków glebowych, jak np. wilgotność, przepuszczalność, jak również — co do wymagań świetlnych, to związki między rośliną a środowiskiem wystąpią wyraźnie, np. w cebuli: długość korzeni, budowa liści, łodyga podziemna wyraźnie wskazują na jej pochodzenie i związki z klimatem i glebą.

Jeżeli weźmiemy zależność plonu tej rośliny, który dzieci obliczą samodzielnie przy zbiorze, wielkość cebul, ważenie plonów zebranych z różnych poletek doświadczalnych—będzie to dowodem prawdziwości obserwowanych na sporadycznych wycieczkach przykładów z flory dzikiej.

W ogrodzie będziemy mieli stały materiał do obserwacji, wyjaśniających nam zagadnienie gromadzenia przez rośliny zapasów pokarmowych: typy organów spiżarniowych, jak bulwa, cebula; korzenie spiżarniowe: kłącza tu będą mogły być przedstawione, np. ziemniak, marchew, burak, konwalia i inne.

Wyraźnie przez program podkreślone hodowle wskazują na zjawiska rozmnażania wegetatywnego i korzeni przybyszowych: hodowla ściętych gałązek dla obserwowania rozwoju pąków i rozmnażania roślin pokojowych z sadzonek — wszechstronnie i szczegółowo może być przeprowadzona w tym wypadku, gdy te będą prowadzone w ogrodzie, w szczególności gdy będziemy przygotowywać materiał sadzonkowy w skrzynkach czy też w inspektach. Np. *fikus pelargonii* będą łatwymi materiałami do demonstrowania korzeni przybyszowych, zjawiających się na pędach, a begonie — na grubszych nerwach liściowych; przez te ćwiczenia, praktycznie biorąc, nauczymy umięjętnego rozmnażania roślin doniczkowych, przez co również spopularyzujemy je w środowisku.

Poczynając od V klasy, będziemy konkretnie wprowadzać uczniów w fachowe prace ogrodnicze takie, jak zakładanie i prowadzenie inspektów, rozmnażanie roślin doniczkowych, krzewów owocowych jak: porzeczek, agrestu, przez dokładne zrozumienie najważniejszych praw biologicznych, które w klasie VI-tej ulega rozszerzeniu.

W nauce przyrody w kl. VI wysuwają się na czoło w kursie jesiennym i wiosennym zagadnienia z fizjologii roślin i zjawiska, wynikające z gromadnego życia roślin



i zwierząt. Mówiąc wyraźniej, ogólne pojęcia ekologiczno-socjalne. Jesień poświęcona jest nieomal całkowicie lasowi, gdzie mają być rozpatrzone cechy gatunkowe najpospolitszych drzew leśnych i szeregu gatunków roślin zielnych z runa leśnego. Wyraźnie podkreśla się działanie czynników klimatycznych na roślinność w środowisku leśnym, przez którego poznanie i zestawienie z działaniem tychże na rośliny rosnące pojedynczo — dojdziemy do wykrycia więzi socjalnych w zespołach roślinnych. Tutaj również występuje zagadnienie związku między światem roślinnym a zwierzęcym, a zatem i rola człowieka jako czynnika prowadzącego do gruntownych przemian naturalnych środowiska.

Pojęcie szkodnika wystąpi tu wyraźnie przy omawianiu takich tematów, jak kornik, strzygonia i chojnowka i inne, w zależności od terenu i zdobytego materiału, a dalej zalesienie dawnej Polski przez porównanie z dzisiejszym, przy dokładnem omówieniu roli lasów dla narodu, państwa i kultury potrzeba ochrony przyrody stanie się zrozumiałą i naturalną.

Pozornie cały ten materiał nie wiąże się z uprawą roślin, a więc i ogródkiem. Gdy jednak wczujemy się w treść i ducha tych zagadnień, to zobaczymy wyraźnie, iż uprzednie poznanie tych zjawisk jest wiedzą zdobytą samodzielnie, z której korzystać łatwo będziemy przy uprawie roślin w ogródku. Wyraźne odbicie się na cechach morfologicznych i biologicznych roślin leśnych takich czynników, jak oświetlenie, temperatura, wilgotność i t. d. w zestawieniu z pożądanymi cechami roślin uprawnych pozwoli świadomie kierować takimi pracami, jak gęstość siewu, dobieranie odpowiedniej gleby, tworzenie osłon i inemi.

Z poznanych zjawisk biologicznych korzystać będziemy podczas pracy w ogrodzie. Na las, któremu słusznie poświęcono i z innych jeszcze względów w programie dużo

czasu, nauczyciel winien zwrócić szczególną uwagę: bowiem prócz podbudowy rozumowej do upraw, znajdziemy tam więcej przykładów do rozwijania w dzieciach pierwiastków idealnych, niż w najbardziej luksusowo urządzonej składnicy pomocy naukowych.

W okresie wiosennym w tej klasie doświadczenia z fizjologii roślin będą koroną rozważań poprzednich, bowiem eksperymentalnie potwierdzą poprzednio zdobyte wiadomości.

Szereg tych doświadczeń będzie się bezpośrednio wiązał z wiosennymi pracami w ogrodzie. I tak np. eksperymenty, wskazujące znaczenie zapasów pokarmowych podczas kiełkowania, doświadczenia, wykazujące wpływy obcięcia wierzchołka, wzrostu korzenia i pędu na rozwój rośliny — mogą być wykonane jako czynności praktyczne w następujących np. wypadkach: sprawdzenie siły kiełkowania nasion przed wysiewem do inspektu czy na grządki, obcinanie korzeni przy przesadzaniu rozsady w doniczkach, inspektach czy na grządkach, cięcie żywopłotów i koron drzew owocowych — będą prawie jedynymi doświadczeniami w tych szkołach, które przyrządów laboratoryjnych w dostatecznej ilości nie posiadają; wogóle zaś będą przykładem wiązania nauki szkolnej z życiem.

Tutaj zwracamy uwagę, iż końcowy ustęp „przesadzanie roślin pokojowych“ w rozdziale: „Hodowle i doświadczenia z okresu jesiennego“ winien być przeniesiony na okres wiosenny.

W cyklu o przyrodzie martwej w okresie zimowym będą się ściśle wiązały z ogródkiem tematy chemiczne, np. skład powietrza, obieg węgla, skład chemiczny wody, wapień, granit, glina; pierwsze trzy punkty programu będą się wiązały z zagadnieniami fizjologii roślin, a czwarty z glebą, jej uprawą, nawozami sztucznymi.

W klasie VI-tej więc w cyklach o przyrodzie żywej

wyraźnie podkreślone są zjawiska biologiczno-socjalne i ekologiczne, z których wyprowadzić należy szereg wniosków natury utylitarnej, podkreślając właściwą rolę człowieka w gospodarce przyrody, by idea ochrony przyrody stała się żywą.

W klasie VII-mej, która wyraźnie ma nastawienie praktyczno-gospodarcze, ogródek odda usługi głównie w ośrodkach rolniczych. Cykle 1-szy, 2-gi z pierwszego półrocza i 11-ty z drugiego będą miały związek z ogródkiem.

Poznawanie przetworów ze zbóż i warzyw, jak również owoców i produktów zwierzęcych będzie zakończeniem hodowlano-gospodarczych zagadnień, w którym powiążemy wszystkie nasze czynności, stanowiące sprawności gospodarcze, starając się jednocześnie zainteresować uczniów najważniejszymi problemami gospodarczymi we własnym środowisku, w którym ewentualnie będą w przyszłości pracować, a więc i wpływać rozumnie na podnoszenie się jego stanu materialno-kulturalnego.

Rozdział o bakterjach oprócz roli bakteryj w przetwórstwie, jak kwaszeniu, fermentacji, winien być rozpatrzony na tle gleby i jej uprawy. Przy wyjaśnianiu nawożenia gleby nawozami zwierzęcymi i zielonemi rola bakteryj winna być uwypuklona i szczegółowiej omówiona. Rola nawozu i bakteryj w inspektach nie powinna być pominięta.

W tej klasie należy poświęcić nieco czasu na pogłębienie wiadomości o nawozach mineralnych.

Tak samo zagadnienie organizacji przysposobienia rolniczego, oprócz lekcyjnych prac w ogólnym ogródku szkolnym, naszym zdaniem, winno być uwzględnione realnie. Tu też należy położyć nacisk na racjonalne zużytkowanie produkcji rolnej i związaną z nią higieną odżywiania człowieka i zwierząt domowych.

W tej pracy nauczyciel winien współdziałać z orga-

nizacjami rolniczemi wogóle, a młodzieżowemi w swej okolicy w szczególności.

Aktualne zagadnienie organizowania kół absolwentów szkoły powszechnej, na co niektóre lokalne władze szkolne kładą już nacisk, tutaj będzie miało między innymi realne zastosowanie. Oto jest przykład realnej t. zw. pracy społecznej, w której nauczyciel ma poważną i wdzięczną rolę do spełnienia.

Obok materiału dydaktycznego, ogródek szkolny dostarcza dużo materiału wychowawczego. Przedewszystkiem przy zakładaniu ogródka i pracy w nim wzrok dzieci będzie skierowany na kawałek ziemi; będziemy mogli wtedy w odpowiedniej chwili powiedzieć im, że ta ziemia, na której zakładamy ogródek, jest częścią wielkiej Polski.

W klasie II-iej moment ten cokolwiek rozszerzymy i nieco pogłębimy. Zrobimy to np. przy zwiedzaniu i omawianiu ogródków przed domami w naszej miejscowości.

W klasie III-ciej nastąpi rozszerzenie tego materiału i na najbliższe miejscowości, a w klasie czwartej i na dalszą okolicę oraz na całą Polskę. Wogóle na tym stopniu w sposób obrazowy omówimy z dziećmi zagadnienie stanu ogrodnictwa w różnych stronach Polski i podkreślimy jego potrzebę i znaczenie dla naszego państwa i jego obywateli.

Przy konkretnych zajęciach w ogródku, już w I-szej klasie, dzieci zetkną się z glebą i jej jakością, oraz poczynią pewne elementarne spostrzeżenia co do wartości gleby i wpływu człowieka na jej zmianę. W następnych klasach spostrzeżenia te będziemy stopniowo rozszerzali przez zwracanie uwagi w klasie II-iej na jakość gleby w ogródkach naszej miejscowości, w klasie III-ciej — w innych miejscowościach naszej okolicy, a w klasie IV-iej — i w różnych okolicach Polski. Tutaj będziemy mogli omówić zagadnienia rozmaitej wartości gleby oraz kwestję odpowiedniego ustosunkowania się do niej i wyzyskania jej przez

człowieka. Słowem: sprawa zależności świata roślinnego w ogródkach i na polach od naturalnych warunków ziemi oraz kwestja odpowiedniego przystosowania się i wyzyskania tych warunków przez człowieka będą problemem ciekawym i korzystnym dla wychowania w tej klasie.

Tutaj pozwolimy sobie zauważyć, że momenty te, na które zwróciliśmy uwagę, dzięki ogródkowi stają się najzupełniej bliskie dzieciom i poprostu same w sposób naturalny narzucają się do podjęcia i omówienia.

Następnie przy uprawie ziemi posługiwać się będziemy narzędziami. Podczas pogadank o narzędziach ogrodniczych będziemy mogli zwrócić uwagę dzieci, że są one zrobione przez polskich robotników w polskich fabrykach i z polskich surowców, których w Polsce mamy dużo. Możemy nawet dodać, że może niejeden z chłopców kiedyś, jak dorośnie, w takiej fabryce będzie pracować. To w klasie I-szej.

W klasie II-giej tematem tym bliżej się zajmiemy. Będziemy mogli w formie barwnego i treściwego opowiadania, ilustrowanego właściwym obrazem, inscenizowanym wierszem lub powiastką i t. p. zapoznać dzieci z fragmentem pracy robotnika w warsztacie metalowym, podkreślając mocno jej znaczenie dla pracy w ogródkach i na polach naszej miejscowości.

W klasie III-ciej temat ten rozszerzymy i pogłębimy przez porównanie pracy w różnych warsztatach z pracą w ogrodach i na polach w naszej okolicy i zwrócimy uwagę dzieci na fakt wzajemnej zależności jednej od drugiej, oraz na kwestję, stąd wynikającą, komplikacji interesów życia i potrzebę należytego jej rozwiązywania przez czynniki społeczne i państwowe w naszej okolicy. Tu będziemy mieli możność pokreślić rolę tych czynników.

W klasie IV-tej tym zagadnieniem zajmiemy się jeszcze bliżej i potraktujemy go na terenie całej Polski. Zwró-

cimy uwagę na różnorodność fabryk i pracy w nich oraz na sprawę współzależności wszystkich czynników w tworzeniu dobrobytu i szczęścia w państwie.

Nietrudno tutaj będzie dzieciom wskazać, że i każde najprostsze narzędzie ogrodnicze i rolnicze kryje w sobie tajemnicę tej współpracy i współzależności.

W dalszym ciągu na pewno zaciekawią się dzieci, w jaki sposób te narzędzia dostały się tu do nas. Powiemy im, że z dalekich stron Polski zostały przywiezione kolejami lub samochodami polskimi; w tych klasach moment ten możemy związać z rozmowami i pogadankami o miejscowej komunikacji autobusowej i kolejowej, o ile ta na miejscu istnieje. Oczywiście, że zwrócimy tutaj uwagę, że i temi „naszemi autobusami i kolejami“ zarządza bezpośrednio, jeżeli są własnością państwową, lub pośrednio, gdy są własnością prywatną lub społeczną, państwo polskie, które wydaje odpowiednie przepisy i zarządzenia, oraz wyznacza do własnych środków lokomocji swoich pracowników.

W klasie III-ciej zagadnienie dróg i komunikacji występuje w programie. Rozpatrzmy je więc znacznie dokładniej, zwracając uwagę na wartościową ingerencję oraz pożyteczną rolę państwa naszego w organizacji komunikacji w Polsce. Omówimy tutaj bliżej rolę przepisów komunikacyjnych i uświadomimy dzieci o potrzebie pilnego przestrzegania ich w zakresie życia i pracy poszczególnych obywateli.

W klasie IV-tej to zagadnienie potraktujemy na tle różnych okolic Polski, zwracając uwagę na związek dróg ze stanem gospodarczym danej okolicy, oraz na rolę troski i pracy miejscowych czynników w utrzymaniu dobrego stanu komunikacji, która między innymi jest niesłychanie ważną i dla racjonalnej pracy w ogródkach i na polach.

Ogrody i pola wymagają nawozów sztucznych. Przy

nawożeniu ziemi nawozami sztucznymi powiemy dzieciom, że są wyrabiane w fabrykach polskich, pobudowanych pod kierunkiem obecnego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego i z polskiego materiału; dodamy, że te fabryki zostały wzniesione i odbudowane po odzyskaniu niepodległości Polski i są własnością państwa, a służą całej Polsce przez to, że dzięki nim mamy więcej zbóż i różnych warzyw. W rozmowie możemy nawet powiedzieć dzieciom, że jedna z tych fabryk nazywa się Mościce, od nazwiska Pana Prezydenta. To tyle, co w klasach młodszych.

W klasach następnych, kiedy dzieci będą już lepiej znały dobroczynny wpływ nawozów sztucznych na wynik plonów w ogródku szkolnym i na polach — momenty te rozszerzymy i pogłębimy. Bliżej zajmiemy się w tej klasie np. pracą naukową Pana Prezydenta, Ignacego Mościckiego, i zwrócimy uwagę dzieci na Jego olbrzymie zasługi na tem polu, dokonane niezmiernym wysiłkiem i nieugiętą stałą pracą. Będziemy mogli także nakreślić barwne opowiadanie o Mościcach i pokazać ich obraz.

W klasie IV-tej te momenty pogłębimy, uzupełnimy Chorzowem, i określimy ich położenie na mapie Polski; zajmiemy się omówieniem znaczenia tych zakładów dla ogrodnictwa i rolnictwa w całej Polsce. Tu nie omieszkamy zwrócić uwagi na fakt wzajemnego wspierania jednej okolicy przez drugą i t. p.

Podczas siewu albo wszystkie, albo część nasion będziemy mieli z polskich zakładów ogrodniczych. Dzieci, oglądając torebki, będą odczytywały miejscowości, w których te zakłady istnieją; będziemy mogli chwilę z nimi porozmawiać o tych miejscowościach. Dobrze będzie, rozmawiając o zakładach ogrodniczych w Warszawie, odczytać wtedy dzieciom książeczkę Ewy Szelburg p. t.

„Podróż po mieście“\*) i pokazać z niej ciekawe obrazki dla dzieci młodszych klas.

W klasach starszych te momenty wyzyskamy dla podkreślenia roli danych nasion w uprawie roślin użytkowych i ozdobnych, oraz wartości ciągłej pracy nad ich uszlachetnieniem i udoskonaleniem dla państwa i jego obywateli. Zastanowimy się także nad wpływem ilości dobrych zakładów ogrodnich na stan ogrodnictwa w danej okolicy Polski, a przez to i na podnoszenie się kultury życia codziennego w państwie.

Podając dzieciom te informacje, przyczynimy się do zasilenia umysłów faktami o Polsce, o której już słyszały przy innych okolicznościach.

Ogródek szkolny i praca w nim nasunie nam również sporo momentów do zwrócenia uwagi dzieci na sprawy społeczne i do omówienia ich, oraz do zaprawiania wychowanków w życiu wspólnym i pracy dla dobra społecznego. Będziemy tu mieli kwestję własności ogródka, pracy dla dobra całej klasy i szkoły, sprawę wyzyskania jej owoców dla użytku wspólnego i jednostkowego w klasie; wartość tych owoców dla innych ludzi i całej miejscowości, warunki współpracy, współdziałania, wzajemnej pomocy i t. p. cnót społecznych. A więc ogródek jest własnością klasy, względnie klas i całej szkoły; prawa i obowiązki, wynikające z tej własności; wykorzystanie ogródka dla dobra klasy, szkoły i otoczenia; wartość cnót społecznych dla każdego dziecka i dla wszystkich dzieci razem w szkole, rodziców i innych ludzi z naszej miejscowości.

Takich i t. p. momentów społecznych wraz z ćwiczeniami nasunie się nam sporo do wyzyskania. Trzeba je będzie koniecznie świadomie wykorzystać dla wychowania społecznego odpowiednio w poszczególnych klasach.

---

\*) Nakład Gebethnera i Wolffa.



W klasie V-tej i w następnych te wszystkie momenty społeczne ulegną rozszerzeniu, pogłębieniu i ugruntowaniu; poza tem specjalnie skonfrontujemy je z takimi zagadnieniami, jak odżywianie się ludzi w Polsce, ich zdrowie i t. p., drzewa owocowe przy drogach w całym państwie, rola w tem społeczeństwa, stan ogrodnictwa w Polsce i sprowadzanie owoców z zagranicy, a sprawa bezrobocia — wychowanie ogrodników.

Potrzeba samowystarczalności i realizowanie jej przez społeczeństwo, rola w tem wszystkim organizacyj zawodowo-rolniczych i instytucyj społecznych, samorządu i państwa; ogrody w Polsce jako chluba i dorobek społeczny całego narodu i t. p.

Te zagadnienia będziemy przy sposobności poruszali i omawiali jako problemy społeczne w klasach V i VI, a w VII specjalnie się nimi zajmiemy. Tutaj specjalnie poświęcimy trochę czasu zadaniom, jakie młodzież ma do spełnienia w tej dziedzinie w gospodarstwach swoich ojców i całej miejscowości. Udzielimy zarazem młodzieży praktycznych wskazówek i informacji, które mogą jej się przydać, gdy do realizacji tych zadań będzie próbowała przystępować po wyjściu z szkoły. Oczywiście, że zwracanie uwagi na zasady społeczne i świecenie w stosowaniu ich przez dzieci będzie rzeczą bardzo ważną zarówno ze względu na dobro ich samych, jak i społeczeństwa, trzeba to robić we wszystkich klasach przy każdej nadarzającej się naturalnej sposobności, pamiętając tylko o stopniu nasilenia wymagań co do rozumienia zasad społecznych, jak i ich stosowania w pracy i zajęciach ogródkowych, a także i w wykorzystywaniu plonów ogródka. Racjonalne rozwiązanie praktyczne z dziećmi na zasadach spółdzielczych tego zagadnienia przeszkoli też dzieci społecznie w dużym stopniu i zarazem pozwoli im zdobyć pewne doświadczenie praktyczne. Bowiem w tem zagadnieniu, podobnie jak i w in-

nych, treść społeczna w młodzieży będzie miała możliwość ujawnić się w całej pełni przy konkretnem zadaniu. Ogródek przez te konkretne zadania jest dla wychowania społecznego na wszystkich stopniach rzeczą bardzo cenną i niejednokrotnie niezastąpioną.

W ten sposób treść społeczna w każdej z klas, počawszy od I-szej, mając mocne oparcie w przeżyciach dzieci na tle własnego ogródka szkolnego, będzie się stopniowo rozszerzała, pogłębiała, bardziej precyzowała i zupełnie wyraźnie w świadomości wychowanków krystalizowała.

Kwestja rozplanowania ogródka, doboru gatunków roślin warzywnych i kwiatowych pod względem piękna, zwrócenie uwagi dzieci na upiększenie przez ogródek otoczenia szkoły, na piękno samego ogródka w różnych fazach jego rozwoju, na dobór ładnych kwiatów, na grę kolorów, rozplanowania ich i innych roślin, wyzyskanie kwiatów dla upiększenia klasy i szkoły, utrzymywanie w porządku ogródka i t. p. — to momenty konkretne do wykorzystania w wychowaniu estetycznem dziatwy.

Momenty te będą występowały i w każdej z następnych starszych klas: V — VII. Oczywiście, że wymagania nasze pod tym względem będą ulegały zwiększeniu t. zn., że stale będziemy dążyli do tego, aby dzieci urządzały ogród swój możliwie najbardziej pięknie i wyrabiały w sobie coraz silniejsze odczuwanie piękna.

Chodzi tu o to, żeby dzieci zdały sobie sprawę zupełnie jasno z faktu, że człowiek zarówno może tworzyć i rozsiewać wszędzie „brzydotę“, jak i roztaczać wokół siebie urodę i piękno. Fakt ten dzieci muszą zrozumieć, doceniać i właściwie wyciągać wnioski. Ogródek szkolny w zadaniu tem odegra rolę ważną. Bowiem systematyczne nastawienie dzieci i w tym kierunku w starszych klasach — wyda owoce pożądane. Zarazem zwrócić należy uwagę dzie-

ci na upiększenia osiedli ludzkich, całych miejscowości, a także drożyn i dróg drzewami owocowymi i ozdobnymi i dążyć jednocześnie do wyrabiania w dzieciach potrzeby i umiejętności ochrony owoców tej pracy, jak i całej przyrody.

To zadanie jest ogromnie ważne, zwłaszcza na wsi. Ile to moglibyśmy przytoczyć faktów niszczenia bezmyślnego przez dzieci, młodzież i starszych np. drzew owocowych podczas zrywania owoców w cudzym ogrodzie. I dziwna rzecz, że tego nie uważa się naogół na wsi za przewinienie. Podobnie sprawa przedstawia się i z innymi tworami ogrodu, o ile tylko właściciel nie rozłożył nad nimi należytej opieki w dzień i w nocy. Szkoła tutaj więc ma do zrobienia bardzo dużo i nie tylko przez pogadanki wychowawcze, które skutku naogół nie odnoszą, ale przez upowszechnianie ogrodnictwa. A droga do tego prowadzi przez ogródek szkolny, w którym mamy możliwość wyrabiania kultu dla piękna przyrody i nawyków jego ochrony oraz i woli tworzenia go u siebie, dla siebie i społeczności w sensie przyczyniania się do podnoszenia urody i jego środowiska i całego kraju.

Momenty te będziemy we właściwym czasie wiązały z analogicznymi zjawiskami estetycznymi z poza terenu naszego ogródka szkolnego, a więc w naszej miejscowości, okolicy i w Polsce. Będzie tu chodziło o to, żeby w konsekwencji wyrobić w dzieciach zdolność odczuwania bogatego piękna, tworzonego przez naturę i człowieka na naszej ziemi, oraz żeby zaprawić dzieci do czynnego uczestniczenia ich w tem dziele. Hasło ochrony przyrody tutaj może i powinno być brane pod uwagę i realizowane.

Zwrócimy też uwagę dzieci na wartość użytkową hodowanych roślin dla człowieka i zwierząt; zastanowimy się nad ich celem wykorzystaniem; obliczymy wartość wyhodowanych roślin, koszt hodowli i zysk; rozważymy jak

lepiej można wykorzystać ogródek na rok przyszły; obliczymy, o ile powiększył się dobytek szkoły przez pracę dzieci, podsumujemy, czego nauczyliśmy się w uprawie roślin; zastanowimy się nad wartością gleby i t. p. Oto garść momentów z wychowania gospodarczego.

Podobnie jak i w poprzednich dziedzinach momenty te powiążemy z życiem gospodarczym środowiska i Polski jak i całego świata zgodnie z programem w poszczególnych klasach.

Gdy dzieci np. same stwierdzą, jaki wpływ wywiera ogródek na życie gospodarcze szkoły, i zdadzą sobie sprawę z jego znaczenia, wartości i skutków, to łatwiej zrozumieją, jakie skutki wywoła w świecie rolniczym i gospodarczym fakt np. obfitego urodzaju pszenicy w Kanadzie. A o to właśnie chodzi, by dzieci usposobione były do rozumienia życia gospodarczego.

Analogicznie przedstawia się sprawa z robieniem użytku np. z literatury fachowej, ogrodniczej, rolniczej, gospodarczej i t. p. Ludzie nie korzystają z niej, bo nie odczuwają potrzeby i nie umieją korzystać; a szkoła dotychczas zrobiła w tym kierunku bardzo niewiele, a może nawet i nic. Pod tym względem więc jest prawie wszystko do zrobienia np. na lekcjach języka polskiego w związku z ogródkiem, nielepiej przedstawia się sprawa z robieniem użytku i z wiadomości i umiejętności matematycznych, często bowiem spotkamy się z faktami grubej niezaradności. Znów tutaj w oparciu o ogródek będziemy mieli możliwość przy rachunkach oddziaływać na dzieci praktycznie.

Słowem do sprawy wychowania praktyczno-życiowego ogródek bezpośrednio i pośrednio dostarcza nam dużo materiału do wykorzystania, co należy odpowiednio robić i ćwiczyć dzieci w skrzętności, czystości, ładzie, porządku, zaradności i tym podobnych cechach na środkach rzeczywi-

stych, a nie urojonych. Takim środkiem właśnie jest dla tej dziedziny ogródek szkolny.

Pielegnowanie roślin, ochrona ich przed zniszczeniem, umiejętność zachowywania się i utrzymywania czystości w ogródku; pielegnowanie narzędzi ogrodniczych i szereg ćwiczeń, zaprawiających dzieci w zachowaniu osobistej czystości po każdej pracy dla dobra ich zdrowia, są konkretnym materiałem w tej dziedzinie dla poszczególnych klas.

W klasach starszych najpotrzebniejsze proste przyrządy np. paliki, maty i t. p. mogą być tematami dla wyrobienia w dzieciach umiejętności poradzenia sobie w sposób praktycznie oszczędnościowy w życiu późniejszym bez uciekania się do specjalisty.

Trzeba tutaj jeszcze zwrócić uwagę, że z temi momentami powiązemy rozwiązywanie kwestyj praktyczno-życiowych w środowisku, które pod tym względem dostarczy nam masę materiału: więcej o charakterze ujemnym, mniej dodatnim. W każdym bądź razie materiał ten trzeba nam będzie podjąć i wyzyskać korzystnie dla wychowania praktyczno-życiowego.

Nie wdając się w szczegóły, przedstawiliśmy w krótkim zarysie materiał wychowawczy ogródka szkolnego w powiązaniu z materiałem środowiskowym i innymi. Trzeba podkreślić na zakończenie, że oś programowa: „Polska i jej kultura“ może być i jest realizowana przez podkreślanie i wyzyskanie nasuwających się momentów z poszczególnych dziedzin wychowawczych, wynikających z oparcia pracy szkolnej o ogródek szkolny. Jest on z jednej strony wyzyskaniem środowiskowych i ogólnopolskich pierwiastków kulturalnych i naturalnych, z drugiej wkładką niewielką do dorobku kultury środowiska i całej Polski.

Materiał wychowawczy i dydaktyczny ogródka i będący w bezpośrednim związku z nim materiał środowisko-

wy tworzy zespoloną i naturalną całość. Ogródek jest osią tej całości — ośrodkiem materiału i pracy pedagogicznej. Nauczyciel zatem nie potrzebuje specjalnie, przy pomocy sztucznych środków starać się o wytwarzanie pożądanej całości: ona sama jemu i dzieciom narzuca się do podejmowania i realizowania i występuje nietyle zewnętrznie, ile wewnętrznie.

Przedewszystkiem ogródek jest ogólnem tłem czynności wychowawczych i kształcących dzieci. Tło to jest określonym terenem, przedstawiającym elementy dla życia, pracy i zajęć bogate w różnorodne momenty i motywy dla zaprawiania wychowawczego dzieci i kształcącego opracowania materiału. Jest to więc pierwsza zasada realnej rzeczywistości, jaką ogródek z sobą niesie, wywierając korzystny wpływ na dzieci.

Druga zasada jest zasadą pracy w znaczeniu psychofizycznym. Dzieci przez pracę i zajęcia odpowiednio urozmaicane wychowują się i uczą nowych rzeczy z poszczególnych przedmiotów nauczania.

Trzecią zasadą, jaka występuje tutaj wyraźnie i zupełnie naturalnie, jest zasada łączności. Ośrodkiem tej łączności jest ogródek. Z ogródka biorą początek i dokoła niego grupują się tematy ze wszystkich przedmiotów nauczania i dziedzin wychowania. On je wiąże w jedną całość i stanowi dla nich ogólną kanwę, na której znaczą się postępy dzieci w wychowaniu i nauczaniu. O zasadę łączności nie potrzebuje specjalnie nauczyciel starać się i w sposób sztuczny wytwarzać ją, bo ona sama do uwzględnienia się narzuca i trzeba będzie tylko ją podjąć i całkowicie realizować.

Czwartą zasadą jest zasada celowości. Wszystkie prace i zajęcia dzieci mają swój cel bliski i bezpośredni. Ogródek szkolny cele te dzieciom i nauczycielowi wskazuje i zmusza do osiągnięcia. W nim, jak w soczewce promienie,

skupiają się wszystkie poszczególne wysiłki dzieci i nauczyciela i odpowiednio załamują, dając realne efekty — skutki, widoczne dla dzieci. Wszystko, co one robią, ma w sobie wyraz pożytecznej i wartościowej pracy. Praca ta nie jest przygotowaniem do życia, ale życiem samem w sobie.

Piątą zasadą jest zasada aktualności. Wszystko, co się robi w ogródku i szkole, ma swoje znaczenie i zastosowanie w danym czasie i na danej przestrzeni. Nie trzeba tutaj czekać, że zdobywane wiadomości, umiejętności i sprawności przydadzą się kiedyś po latach, ale już teraz są one potrzebne i mają zastosowanie.

Szóstą zasadą jest zasada aktywności. Praca w ogródku wymaga czynnego nastawienia od dzieci i zmusza ich do niego. Dziecko nie może tutaj biernie zachować się przy żadnym temacie, wynikającym z ogródka lub mającym z nim związek, bo każdy temat przez swoją treść i sens zmusza je do czynnego udziału, wyzwała aktywną postawę.

Siódmą zasadą jest zasada samodzielności. Dziecko, pracując w ogródku, ma możliwość dokonywania spostrzeżeń i zdobywania doświadczeń. Spostrzeżenia i doświadczenia osiąga samodzielnie. Zastanawia się później, jak je i przy pomocy jakich środków wypowiedzieć.

Wybiera więc pod kierunkiem nauczyciela te środki ekspresyjne, które do danego szczegółu czy fragmentu pracy będą najodpowiedniejsze.

Podobnie ma się rzecz z dalszemi zasadami: pogłębłości, stopniowania trudności i t. p. Przeżycia dzieci i konkrety do wychowania i nauczania czerpane są z zajęć i pracy w ogródku. Ogródek więc jest jednym ze źródeł, z którego czerpią potrzebny materiał do opracowania na lekcjach w klasie. Tak samo zdobywają potrzebne rzeczy do pracy w ogródku z innych źródeł, z książki, z obrazka, z obserwacji innych ogrodów w danym środowisku i t. p.

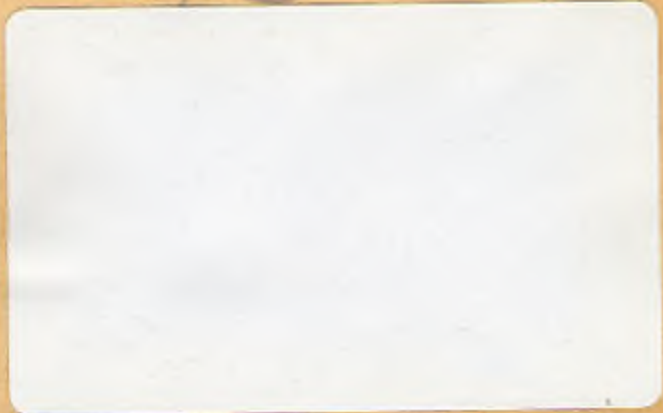
Widzimy więc, że zasady te wiążą całokształt zajęć, pracy i życia w szkole w okresie jesiennym i wiosennym w jedną całość wychowawczo-dydaktycznego oddziaływania na dzieci.



## T R E Ś Ć.

	Str.
DZIECKO A OGRÓDEK SZKOLNY . . . . .	5
CHARAKTER PRACY DZIECI W OGRÓDKU . . . . .	18
OGRÓDEK SZKOLNY A NOWY PROGRAM . . . . .	27
<i>Z języku polskiego . . . . .</i>	31
<i>Z arytmetyki . . . . .</i>	35
<i>Z zajęć praktycznych . . . . .</i>	38
<i>Z rysunków . . . . .</i>	41
<i>Z śpiewu . . . . .</i>	43
<i>Z ćwiczeń cielesnych . . . . .</i>	44
<i>Z przyrody i geografii . . . . .</i>	45
<i>Z przyrody . . . . .</i>	54

3943/15

06/72  
08/77

Skontrum 2007

U K A Z A Ł Y S I Ę :

- Hławiczka K.** *Nauczanie śpiewu w szkole powszechnej.* Stron 200 z nutami w tekście zł. 4.50  
Książka ta—zwłaszcza wobec braku zatwierdzonych podręczników śpiewu dla ucznia, mogących choć w części ułatwić pracę nauczycielowi — pozwoli nauczycielstwu nie tylko w sposób należyty zrozumieć ducha programu, lecz — dzięki wyczerpującym wskazówkom praktycznym oraz planom lekcyjnym — zrealizować go we właściwy sposób.
- Librachowa M. dr.** *Psychologia pedagogiczna (w ćwiczeniach).* Stron 264 z ilustracjami zł. 7.50  
Pierwsza w literaturze polskiej książka, oświetlająca ze stanowiska najnowszych zdobyczy naukowych zagadnienie ćwiczeń z zakresu psychologii pedagogicznej. W 5-ciu częściach książki podano tematy i opisy ćwiczeń, a w związku z niektórymi tematami także ich przykładowe opracowania. Praca niezbędna zarówno dla nauczycieli jak i uczniów zakładów kształcenia nauczycieli wszelkiego typu i stopnia.
- Linke K.** *Nauczanie łączne i nauczanie języka ojczystego w szkole powszechnej.* Przełożył i dostosował do potrzeb szkoły polskiej dr. J. Saloni. Str. 295. zł. 7.—  
Fundamentalne dzieło słynnego pedagoga wiedeńskiego, doskonale dostosowane do ducha języka i szkoły polskiej. Stanowi ono elementarną podstawę w organizowaniu nauczania języka ojczystego w szkole powszechnej, a to przede wszystkim dzięki temu, że wskazuje, w jaki sposób należy realizować ideę nauczania łącznego zgodnie z wymaganiami współczesnej dydaktyki i postulatami nowych programów.
- Martynowiczówna Wł.** *Organizacja pracy nauczyciela historii w szkole powszechnej.* Stron 88. zł. 2.40  
Autorka w książce tej podaje na podstawie własnych długoletnich doświadczeń niezmiernie cenne wskazówki praktyczne, dotyczące właściwego zorganizowania pracy nauczycieli i uczniów. Wyjaśnienia, dotyczące poszczególnych zagadnień, jak np. rozkładu materiału, różnych typów lekcji, wyników nauczania, wykorzystania i doboru pomocy szkolnych, pracy domowej uczniów i t. p. oparte są na niezmiernie wnikliwej analizie nowego programu. Dlatego też książka p. Martynowiczówny jest niezbędna dla każdego nauczyciela w jego codziennej pracy.